

# DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.  
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.  
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5—w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18  
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, plac 23-go Stycznia 8/10  
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,  
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.  
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.  
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.  
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 216.

BYDGOSZCZ, wtorek dnia 20 września 1932 r.

Rok XXVI.

## Zmiany bez końca.

Sejm poza rachubą społeczeństwa. — Zmiana u steru spraw zagranicznych.  
P. Beck w miejsce p. Zaleskiego. — Kontredans szkolny i kolejowy. — Nie tykać lepiej Kościoła! — Przesunięcia w dyplomacji. — Nawet Fidac i harcerstwo w ruchu.

(Od warszawskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego.“)

Warszawa, dnia 18 września.

Coraz bardziej odczuwamy skutki, smutki i konsekwencje rządów sanacyjnych. Społeczeństwo ogarnia bezgraniczne znużenie i trwoga przed pytaniem: co będzie dalej?

Zbliża się termin otwarcia sesji sejmowej. Ale społeczeństwo nic się już dziś nie spodziewa po parlamencie, który od dwóch lat jawnie i całkowicie wyrzekł się kontroli nad gospodarką rządu. Większość sanacyjna zrzeka się tej kontroli w imię t. zw. „współpracy“ z rządem. Prasa sanacyjna stara się zainteresować społeczeństwo zbliżając się sesją budżetową sejmowi, nadać jej pewnego znaczenie. Ale napróżno. Wraz z moralną przegraną rządzącej dziś sanacji, przegrał i sejm z większością sanacyjną, który jest tylko wędrującym cieniem sfer rządzących.

Na odcinku sejmowym panuje cisza. Aby jednak pokazać, że się coś robi, zaskakuje się społeczeństwo licznymi zmianami personalnymi w rządzie i maszynie państwowej, jakby zmiana figur mogła przynieść jakieś polepszenie sytuacji. W dniach najbliższych ma ustąpić minister spraw zagranicznych p. Zaleski, długoletni kierownik tego ministerstwa, którego zastąpi pułk. Beck, cieszący się nieograniczonym zaufaniem marsz. Piłsudskiego. Od chwili jego mianowania na wiceministra M. S. Z. wiadomym było, iż odgrywać on będzie w ministerstwie pierwszorzędną rolę. Z chwilą ustąpienia ministra Zaleskiego, który ma iść do Londynu, objąłby p. Beck, już formalnie kierownictwo M. S. Z.

Pisarzem hipotecznym Warszawy mianowany został tymczasowo, aż do odwołania p. Stefan Sadkowski, gdyż stanowisko to zarezerwował dla siebie min. sprawiedliwości Michałowski, który na ustąpić.

Dwa dekrety dla dwóch pułkowników czekają tylko podpisu. Będą oni przydzieleni do min. komunikacji. Są to pp. Bobkowski z Krakowa i Kominkowski, o czym już zresztą pisaliśmy. Od płk. Kominkowskiego ma zacząć się „czystka“ w ministerstwie.

Ostatecznym sprawdzianem polityki sanacji, dziś rządzącej jest utrwalenie systemu przez okupację wszystkich stanowisk dla siebie. Nie inaczej tłumaczmy sobie tę falę przeniesień, której jesteśmy świadkami. Dotyczą one szkolnictwa i kolejnictwa.

Zniwo tych przenoszeń jest już bardzo obfite, nie przyniosą one korzyści krajowi, jedynie tylko stratę.

Jak już atak, to na wszystkich odcinkach. Nawet gdyby dotyczyło to spraw hierarchii kościelnej. Od dwóch dni bowiem czytamy w prasie sanacyjnej cały szereg wiadomości o bliskich, rzekomych zmianach na najwyższych stanowiskach Kościoła katolickiego. Jesteśmy mocno przekonani, iż są to „pobożne życzenia“ sanacji nie mające żadnego związku z prawdą. Klucz sytuacji bowiem jest nie gdzieindziej, tylko w Rzymie.

Opinia publiczna również interesuje się zmianami, jakie mają zajść w naszej dyplomacji. Mają one być gruntowne, wielkie. Po sobotniej rozmowie v.-mini-

stra Becka z marsz. Piłsudskim rozeszła się pogłoska, iż min. Patek z Moskwy ma przejść do Waszyngtonu, min. Filipowicz z Waszyngtonu do Tokio, min. Łukasiewicz z Wiednia do Moskwy. Dotychczasowy minister M. S. Z. p. Zaleski, którego miejsce ma zająć pułkownik Beck poszedłby do Londynu. Min. Chłapowski w Paryżu opuścić ma wkrótce swoje stanowisko. Kto będzie jego następcą — niewiadomo jeszcze. Stanowisko stałego delegata przy Lidze Narodów ma być nadal nieobsadzone itd. itd.

Kontredans polityczny nie byłby kompletny, gdybyśmy pominęli pogłoski, dotyczące pomniejszych dygnitarzy sanacyjnych. Otóż podobno gen. Górecki, który został wybrany prezesem Fidacu, ma zamieszkać w Paryżu, gdyż tego wymaga statut Fidacu. Aby nie pozbawić go pensji i dyet, ma być mianowany delegatem finansowym na miejsce nie-

szczęsnego sen. Targowskiego, który absolutnie nic nie zdziaławszy — został odwołany i wraca do kraju.

## Lotnictwo polskie okryje się nowymi laurami.

Kapitan Karpiński leci do Australji.

Warszawa, 19. 9. (tel. wł. — r.) Stoimy w przededniu nowego wyczynu polskiego lotnictwa. Kpt. Stanisław Karpiński z 1-go pułku lotniczego wystartuje w bież. tygodniu do wielkiego lotu Warszawa-Australja. Dokładną trasę swego lotu kpt. Karpiński oślania wielką tajemnicą. Lecieć on będzie na samolocie konstrukcji inż. Rudlickiego „R.

Niefortunny b. minister gen. Neugebauer znowu na widowni. Ma on zająć skromne stanowisko, ale niezwykle ważne dla wychowania naszej młodzieży i to młodzieży harcerskiej. Ma on stanąć na czele harcerstwa. Sanacja bowiem robi zarzut dotychczasowemu kierownikowi harcerstwa z jej ramienia, wojewodzie Grażyńskiemu, iż nie dość stanowczo prowadził je po drodze wychowania państwowego (czytaj sanacyjnego). Wszystko więc ma służyć celom politycznym grupie rządzącej, wszystko ma być narzędziem polityki dnia. (r).

## Pole dla żelaznej rządowej ręki

Warszawa, 19. 9. (tel. wł. — r.) W powiecie warszawskim w gminie Marki wykryto wielkie nadużycia. Okazało się, że wójt gminy niej. Jędrzejewski przyczynił sobie 25 tys. zł. Ustalono również, że sfalszował asygnaty na 150.000 złotych. W związku z temi nadużyciami aresztowano wójta i 6-ciu sołtysów.

Na podobne nadużycia natrafiono w pobliskiej gminie Nieporęt. Wójt tej gminy roztrwonil 35 tys. zł i kilkanaście tysięcy przywłaszczył sobie. Osadzono go w areszcie. Wobec takiego stanu rzeczy władze prowadzą kontrolę kas w sąsiednich gminach.

Nie znając bliższych okoliczności — nie chcemy wyrokować. Trudno jednak nie zauważyć, że to demoralizowanie organów gminnych przecieka do nich najbardziej w okresie wyborczym. Łamię się wtedy tyle szkopułów, że ludzie słabszego charakteru odzwyczajają się wogóle od poszanowania prawa i etyki. Cóż dopiero, gdy oddali większe usługi wyborcze — i uważają się za nietykalnych. Przebudzenie następuje dopiero na więziennej przycy.

## Japonja chce odroczyć dyskusję w sprawie mandzurskiej.

Genewa, 19. 9. (Tel. wł.) Szef misji japońskiej przy Lidze Narodów Savada doręczył sekretarzowi generalnemu Ligi list, zaadresowany do prezesa Rady Ligi, w którym rząd japoński prosi o odroczenie badania raportu Lyttona przez Radę Ligi Narodów do chwili, w której Japonja będzie mogła przedstawić swoje spostrzeżenia w tej sprawie i wysłać do Genewy specjalnego delegata. Rząd japoński zauważa, że odroczenie rozprawy o 6 tygodni byłoby dostateczne. (b)

## Anglja piętnuje niemieckie dążenia zbrojeniowe.

Zwycięstwo francuskiego punktu widzenia na całej linii.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 19. 9. Niemiecka polityka zagraniczna, której ryzykancki kurs wytycza gen. Schleicher, doznała olbrzymiego rozczarowania. Wielka Brytania z całą stanowczością wypowiedziała się przeciw niemieckiej tezie równości zbrojeń. Do ostatniej chwili urząd dla spraw zagranicznych liczył na pośrednictwo Anglii. Z rozmyslnie do prasy lansowanych sprawozdań, wynikało, iż interwencja rządu brytyjskiego mająca na celu stworzenie podstaw porozumienia przyjmuje niemieckie poglądy. A tu tymczasem jak kubał lodowatym zimnej wody ogłoszony został oficjalny memoriał rządu angielskiego, który w zdecydowanej formie odrzuca wszelkie niemieckie roszczenia.

„Foreign Office“ (brytyjski urząd dla spraw zagranicznych) zaprzecza kate-

by Niemcy na zasadzie traktatu wersalskiego posiadały jakiegokolwiek prawa do równouprawnienia w stanie uzbrojenia. Rząd brytyjski stwierdza wyraźnie, że ani dojsć do skutku konwencji zbrojeniowej, ani też ewentualne jej niepowodzenie nie zawiesza i nie unieważnia piątej części traktatu wersalskiego, tak, jak tego chcą Niemcy.

Klauzule rozbrojeniowe nie były bynajmniej warunkiem dla niemieckiego rozbrojenia, lecz celem samym w sobie. Nota brytyjska piętnuje niemieckie dążenia do stordowania konferencji genewskiej nazywając metody te niemądremi i nie na czasie. Charakteryzuje ona niemieckie postępowanie, zarówno pod względem moralnym, jak i prawnym. W chwili gdy całe zainteresowanie zwrócone jest na przewyciężenie depresji gospodarczej, Niemcy wysuwają

na forum międzynarodowe swoje żądania podwyższenia zbrojeń.

Nota dopatruje się przeciwieństwa między narzekaniami na ich niedolę gospodarczą, które doprowadziły do znacznych ulg, w koncepcjach finansowych, a dążeniami do wznowienia zbrojeń i co poza tem idzie, powiększenie wydatków. Pod względem prawnym żądanie niemieckie pozbawione jest oparcia o tekst traktatu.

Znajdująca się w jego treści uwaga o rozbrojeniu innych państw jest tylko moralnym apelem mającym na celu ułatwienie przeprowadzenia ogólnego rozbrojenia. W pierwszym rzędzie musi być wykonana przez Niemcy. Rząd angielski stoi na stanowisku, że cel ten może być urzeczywistniony, gdy państwa uzbrojone zgodzą się na przeprowadzenie zasady zmniejszania swoich



zbrojeń, jednak w żadnym wypadku nie upoważnia to państwa już rozbrojone do podwyższenia stanu swoich własnych wysiłków zbrojeniowych.

W końcu nota wyraża nadzieję, że rząd niemiecki podda rewizji swoje zapatrywania i weźmie udział w konferencji genewskiej, albowiem tylko cierpliwie rokowania przy stole konferencyjnym mogą doprowadzić do pozytywnego celu i to o wiele skuteczniej, aniżeli ostra prowokacja w formie zbrojowania stołu konferencyjnego. AR.

Anglicy długo się myśleli. Nie mogli się zdecydować między starą polityką utrzymywania równowagi sił między Francją i Niemcami i nową tryzmania w szachu niebezpiecznego militarysty pruskiego. Szale ich wahań przechyliło wystąpienie Niemiec przeciw konferencji rozbrojeniowej. Berlin chciał się wysłużyć próbą rozbitcia konferencji i jak się okazuje niedocenił wpływów angielskich pacyfistów, którzy rzucili swe głosy za Francją. W tym wypadku jak w wielu innych przeciął rachuby angielski idealizm polityczny, naogół nierozumiany na kontynencie europejskim.

W rezultacie końcowym Niemcy, wygrywając do końca atuty swej dumy narodowej, powinny wykonać bez reszty swój program, tzn. nie wziąć udziału w konferencji rozbrojeniowej i złamać własnowolnie przepisy traktatu. Powstaje niesłychanie ważne pytanie, co powie i co zrobi Anglia, jeżeli Niemcy postawią świat przed faktami dokonaniem? Czy obecna nota nie jest parawanem dla cichej zachęty w tym kierunku? Rozwój najbliższych wypadków będzie pod tym kątem widzenia ogromnie ciekawy.

## Socjaliści niemieccy będą tolerować rząd Papena!

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 19. 9. Na wczorajszym zebraniu organizacji republikańskiej „Zelazny Front“ w Lipsku, stary weteran partyjny poseł Wells wystąpił z rewelacjami o rzekomych planach Hitlera do zagarnięcia władzy w Niemczech.

Narodowi socjaliści chcieli na podstawie art. 48 konstytucji urządzić legalny zamach stanu w ten sposób, że na wniosek parlamentu przyjęty kwalifikowaną większością dwóch trzecich głosów marszałek Hindenburg zmuszony został do ustąpienia. Hitler liczył na pomoc centrum, komunistów i socjaldemokratów.

Następstwem takiej uchwały Reichstagu nowy prezydent mógłby być wybrany zwyciężoną większością, a tym byłby Hitler. Wells wyraził zadowolenie, że plan ten spełnił na niczym. Z tenoru całego jego przemówienia wynikało, że wśród socjal-demokracji niemieckiej wzrastają znowu nastroje kompromisowe. Nie jest wykluczone — aczkolwiek nie uchodzi za pewne — że socjaldemokrati od biedy tolerować będą gabinet Papena, tak jak poprzednio Brüninga. To byłoby ostatnim gwałtem do trumny tego wielkiego ongiś stronnictwa. AR.

## GDYNIA.

KAPITAN PORTU ZALESKI PROSI O DISCYPLINARNE ŚLEDZTWO.

(Komunikat prasowy Urzędu Morskiego w Gdyni).

Wobec ciągłych napaści w niektórych gazetach miejscowych przeciwko jego osobie zwrócił się kapitan Portu w Gdyni p. Zaleski do swych władz przełożonych z prośbą o wszczęcie przeciw niemu dochodzenia dyscyplinarnego. Pan Minister Przemysłu i Handlu przychylił się do prośby p. Zaleskiego i sprawa została skierowana na drogę dyscyplinarną.

W najbliższych dniach przybędzie do Gdyni z ramienia Komisji Dyscyplinarnej Min. Przemysłu i Handlu wyższy urzędnik tego ministerstwa celem przeprowadzenia śledztwa.

NOWI OFICEROWIE MARYNARKI HANDLOWEJ.

Rezultat egzaminów w Państwowej Szkole Morskiej wypadł bardzo pomyślnie. Wydział nawigacyjny ukończyło 13 uczniów, w tem 2 eksternów. Są to: Stefan Gorazdowski, Zygmunt Kot, Zbigniew Kowalewski, Roman Smoleń, Stefan Siekierzyński, Tadeusz Scitys, Wadim Staniewski, Marjan Umiński, Bernard Wojtas, Czesław Zawada, Wasyl Kuszew, Kazimierz Grzybowski i Jan Starzycki.

Wydział mechaniczny ukończyło również 13 uczniów w czem 6 eksternów, a mianowicie: Zygmunt Barnicki, Kazimierz Kulpa, Roman Słocowski, Stanisław Sosnowski, Stanisław Wesolowski, Rudolf Wolman, Olgierd Tumilowicz, Jan Gruszewski, Adolf Kaczorowski, Aleksander Narek, Eugeniusz Ostapowicz, Jerzy Pezanowski i Jerzy Pleuss.

# Dobrze zasłużony pomnik.

Uroczystość rzeszowska ku czci ś. p. pułk. Lisa-Kuli.

Rzeszów, 18. 9. (PAT.) Dzisiejsze uroczystości odsłonięcia pomnika ś. p. plk. Lisa-Kuli zaszczylił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki oraz protektorka komitetu p. marszałkowska Piłsudska. Przed przyjazdem p. Prezydenta Rzplitej odbyło się na cmentarzu miejskim uroczyste złożenie wieńca na grobie ś. p. plk. Lisa-Kuli.

O godz. 9.30 na dworzec kolejowy bogato udekorowany zajechał specjalny pociąg, w którym przybył p. Prezydent Rzplitej wraz ze swą, ministrowie Butkiewicz, Jędrzejewicz i Hubicki, generalicja, senatorowie, posłowie itd.

W chwili przyjazdu p. Prezydenta Rzplitej orkiestra odegrała hymn państwowy. P. Prezydent Rzplitej po przy-

witaniu się z przedstawicielami władz przeszedł przed frontem kompanji honorowej, witany owacyjnie przez publiczność. Następnie p. Prezydent R. P. odjechał do miasta i zatrzymał się chwilowo w apartamentach starostwa, poczem o godz. 16 udał się na mszę polową. Na wielkich błoniach rzeszowskich wokół ołtarza polowego ustawiły się w długie kolumny oddziały wojskowe, Związku Strzeleckiego, P. W., delegacje Zw. Legionistów i różnych organizacji społecznych. Przy dźwiękach hymnu narodowego p. Prezydent Rzplitej dokonał przeglądu wojska i oddziałów P. W., poczem zajął miejsce przed ołtarzem polowym. Uroczyste nabożeństwo celebrował ks. Kisiel, poczem pałtrójczone kazanie wygłosił ks. dr. Chmielnikowski. Po nabożeństwie orkiestra odegrała „Boże coś Polskę“ i hymn państwowy. O godz. 11.55 p. Prezydent Rzplitej udał się wraz ze swą na plac farny, gdzie dokonał odsłonięcia pomnika, wspaniałego dzieła sztuki, wykonanego przez artystę rzeźbiarza prof. Wittiga. W chwili odsłonięcia pomnika pochyliły się wszystkie sztandary, orkiestra odegrała hymn państwowy, poczem wygłosił przemówienie generał Sosnkowski jako przedstawiciel marsz. Piłsudskiego, przypominając moment, kiedy kilkanaście lat temu odprawiono na wieczny spoczynek zwłoki ś. p. Lisa Kuli do rodzinnego miasta Rzeszowa. Ten wspaniały pomnik spiżowy ma świadczyć o wielkich cnotach żołnierskich plk. Lisa Kuli.

Plk. Leopold Lis-Kula wstąpił jako 18-letni chłopiec do Legionów świecąc męstwem na licznych polach bitew i okazując wybitne zdolności wojskowe. Za odmówienie przysięgi poszedł na front włoski, gdzie odznaczył się odwagą zdobywcą włoskiej reduty Cordelazzo, wprowadzając w podziw generalicję austriacką. Gdy wybuchła listopadowa rebelja ukraińska Lis-Kula pospieszył pod Lwów, odznaczył się w bojach pod Belzem i Rawą Ruską i pod Poryckiem padł śmiercią bohatera w marcu 1919 r. Ojczyźnie służył od dzieciństwa, dla Niej legł młodziemcem — słuszenie też należy mu się cześć i pamięć całego narodu, bez względu na przekonania i drogi, jakie zarysowały się w latach wielkiej wojny.

## Goście

Dyplomaci — sowiecki i perski. Uczony amerykański.

Warszawa, 19. 9. (tel. wł. — r.) Przejżdżający przez Warszawę do Genewy, komisarz spraw zagranicznych Maksim Litwinow, podejmowany był w salonach reprezentacyjnych na dworcu herbatką przez ministra Zaleskiego. Przyjęcie trwało od przyjazdu pociągu moskiewskiego do odejścia jego w drogę od Berlina.

Warszawa, 19. 9. (tel. wł. — r.) Ubiegłej soboty wieczorem odjechał do Genewy minister spraw zagranicznych Persji Mohamed Ali Furgbi Khan, który był gościem naszego ministra p. Zaleskiego.

Warszawa, 19. 9. (tel. wł. — r.) Przybył do stolicy uczony amerykański, prof. John P. Jones, który przeprowadza studia nad stosunkami polsko-niemieckimi. Przybył on do Polski po kilkunastodniowym pobycie w Niemczech. Gościa amerykańskiego podejmowała komisja rozwoju stosunków kulturalnych z innymi krajami polskiej Y. M. C. A.

Wyrok w procesie o nadużycia w urzędzie skarbowym w Chełmży.

Dnia 15 bm. ogłoszono w Chełmży, wyrok, mocą którego oskarżony Więckowski skazany został na rok więzienia i pozbawienia praw obywatelskich przez 5 lat, oskarżona Ernestówna ukarana została 1 miesiącem więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Natomiast oskarżeni Kujawa, Kujawina, Srebrnicki i Łukasik uwolnieni zostali od kary i winy,

## 17 komunistów przed sądem apelacyjnym w Poznaniu.

W ub. piątek rozpoczął się w poznańskim sądzie apelacyjnym proces 17 oskarżonych o kurowania komunistyczne z niejakim Stanisławem Grabowskim na czele. Oskarżeni zachowywali się niesfornie, wznosząc na korytarzach sądowych i w sali rozpraw okrzyki antypaństwowe oraz protestując głośno przeciwko rzekomemu głodzeniu w więzieniu i brakowi papierosów.

Sensacją dnia było składanie przez prokuratora listu tzw. „grypsu“, w którym Grabowski rozpatrywał sytuację organizacji komunistycznej i wydał odpowiednie dyrektywy co do działania. W drugim liście, również przyjętym przez władze bezpieczeństwa, Grabowski pouczał swą żonę, jak ma stworzyć

mu alibi na ten okres, w którym przypada — według oskarżenia — jego działalność komunistyczna.

Grabowski ma za sobą już 4 lata więzienia i 2 lata twierdzy, a 5 innych oskarżonych kary od 7 dni do 1 roku twierdzy.

Przemówienia rozpoczął prokurator Gardulski, który, opierając się na dowodach i zeznaniach stwierdził, że oskarżeni Grabowski, Majchrzak, Czudy i Buchwald, pełnili funkcje kierownicze i aktywne.

Obrona w osobach adw. Paula, apl. s. Prausa i adw. Dembińskiego starała się udowodnić, że dowody winy oskarżonych są płynne i mało konkretne. Szczególnie — według obrony — na zaufanie nie zasługują zeznania 2 świadków, których obrona określa mianem prowokatorów.

W ostatnim słowie oskarżeni zaprzeczali jakiegokolwiek swej winie, twierdząc, że aczkolwiek są „marksistami“, to jednak żadnej czynnej akcji komunistycznej nie przedsięwzięli.

Ogłoszenie wyroku nastąpi w dzisiejszy poniedziałek.

## Dookoła osoby ks. biskupa podlaskiego Przeździeckiego.

Warszawa, 19. 9. (tel. wł. — r.) Sanacyjne pisma dzisiejsze podają wiadomość z Rzymu, iż po ostatnim pobycie J. E. ks. bisk. Przeździeckiego u Ojca św. omawiana jest w kołach watykańskich sprawa mianowania biskupa Przeździeckiego kardynałem z ewentualnym oddaniem mu jednej z czołowych diecezji w Polsce. Kandydatura ta ma być rzekomo popierana przez arcybiskupa rzymskiego D'Herbirnego, znanego z działalności w komisji papieskiej „Pro Russia“.

Nie jest to pierwsza wiadomość, ogłaszana przez prasę sanacyjną, a dotycząca rzekomych zmian, które mają zajść na wysokich stanowiskach kościelnych w Polsce. Podajemy je jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

## Falszerze dokumentów pod kluczem.

Od kilku dni toczyły się we Lwowie dochodzenia przeciwko szajce falszerzy paszportów, którzy głównie trudnili się podrabianiem dokumentów potrzebnych do uzyskania paszportów. Na czele tej szajki stał naturalnie żyd, skazany już za podobne sprawy Izak Derbfleisch. Szajka została już zlikwidowana i odstawiona do sędziego śledczego.

## Zachęcająca wystawa.

Warszawa, 19. 9. (tel. wł. — r.) W ubiegłą sobotę minister skarbu, p. Zawadzki otworzył wystawę w Bielanach, zorganizowaną przez towarzystwo reformy mieszkaniowej p. t. „Tani Dom Własny“. Na wystawie wybudowano 21 domów pokazowych jednorodzinnych. Większość budynków wykonano z drewna. Na wystawie znalazł szerokie zastosowanie również cement. Większość domów wybudowano właśnie na fundamentach betonowych i pokryto dachówką azbestowo-cementową. Jeden z domów pokazowych wybudowano z no-

wego materiału izolacyjnego „korlit“ (mieszanka odpadków korkowych z cementem). Inny znowu dom postawiono z materiału „moroblok“ (beton trocinowy). Wystawa ta przedstawia się interesująco.

Chwali się Towarzystwu jego inicjatywę — tylko w tem bieda, że nie wielu będzie mogło skorzystać z oglądanych wzorów. Tegoroczny sezon budowlany się skończył — a raczej prawie że nie istniał.



# Bezrobotna młodzież.

## W poszukiwaniu dróg ratunku.

W całej strasznej tragedji bezrobocia najstraszniejszą jest kwestja tej **młodzieży**, która wyrasta, nie zaznawszy normalnej pracy i jej błogich wpływów wychowawczych, wyrasta w strasznym, beznadziejnym przytępieniu. Czyż może być coś straszniejszego, niż młodzież, nie widząca przed sobą przyszłości? Ta beznadziejność podcina młodocianą energję życiową, zabija naturalny optymizm radości i wytwarza typ „urodzonego” **rewolucjonisty**, pełnego nienawiści do ludzi, urzędów i całej kultury, nie uznającego ni Boga ni praw życia zbiorowego. Ludzie ci nie opierają swych resztek nadziei na własnym wysiłku, lecz budują na myśli o gwałtownych przewrotach. Jakakolwiek zmiana — byle zmiana. Gorzej być nie może.

W ten sposób nabiera naturalnych sił żywojących ruch komunistyczny, na tym elemencie opiera się hitlerizm i inne ruchy radykalne.

Najtragiczniejsze jest — szczególnie w Niemczech — położenie **zawodów akademickich**. Według obliczeń, podanych przez dr. Böhma w „Schönere Zukunft“, niemieckie szkoły średnie wyrzucają rocznie na rynek pracy 90—95 tysięcy absolwentów szkół średnich (6—9 klasowych). Ilość bezrobotnych absolwentów szkół wyższych wynosi już 23.000, a zapotrzebowanie roczne nie przekracza 10.500. Wobec tego w roku 1932 nadmiar wyniesie 67.000, w 1933 — 86, w 1934 — ca. 104.000, o ile oczywiście nie nastąpi jakieś załamanie tego przyrostu. Gorzej jeszcze jest w Austrii. Sam np. Wiedeń ma na 1,8 milj. ludności 2405 adwokatów, gdy Berlin z 4 milionami ma ich tylko 3.000.

Jakie są środki zaradcze?

Zastanawia się nad tem **ankieta** związku „Das Deutsche Studentenwerk“, przeprowadzona wr. 1930 i opracowana ostatnio przez docenta heidelberskiego dr. W. E. Eschmanna.

Na pierwsze miejsce wysunęła się wśród różnych pomysłów idea **osadnictwa**. Nie jest ona myślą nową. Od szeregu lat słyszy się już w Niemczech o tęsknocie za ziemią, o bankructwie kultury miejskiej; mieszano z tem różne plany oświatowe. Ośrodkiem nowej osady spółdzielczej miał się stać **uniwersytet ludowy**, oparty na pracy osadników-inteligentów. Dziś może na plan pierwszy wysuwa się strona ekonomiczna a zarazem i moralna. Praca na roli — to nie tylko ratunek przed głodem — bójczego nieróbstwa. Samorząd spół-

dzielczej osady — to najlepsza szkoła uspołecznienia, z której wyjdzie nowy typ — **włóścianina-inteligenta**, miłującego swą pracę i wkładającego w nią cały zasób nabytej przez studia wiedzy...

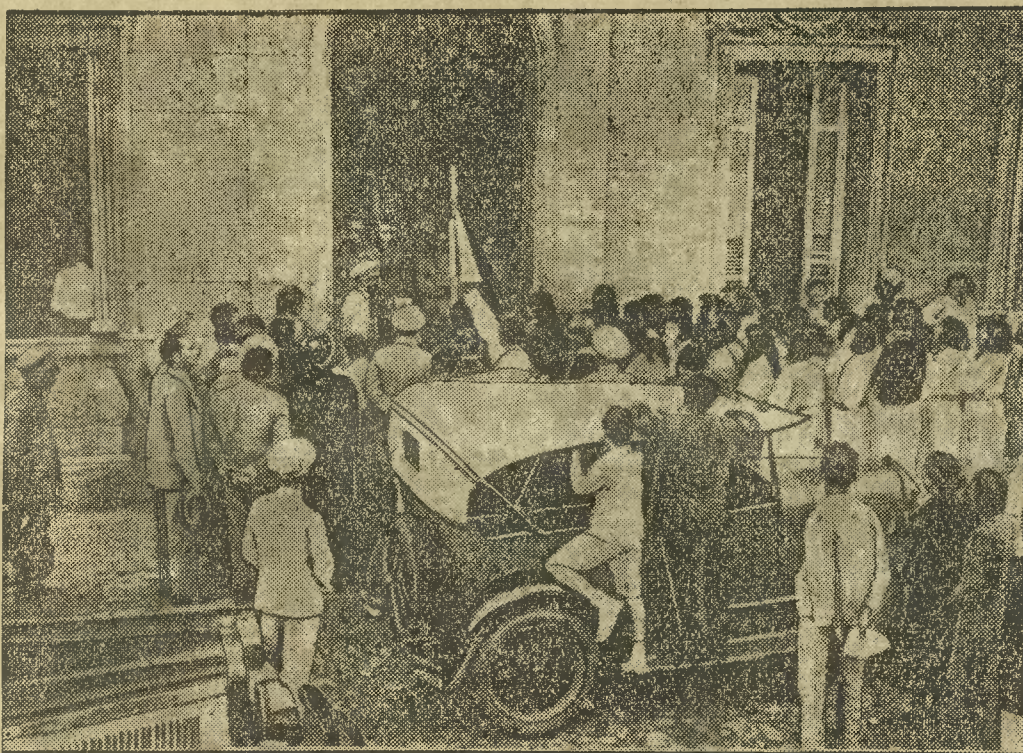
Z planami temi wiąże się częściowo kwestja „**slużby pracy**“. Są tendencje, by wprowadzić, jak to już uczyniła Bułgaria, roczną **obowiązkową służbę pracy** w charakterze służby wojskowej. Narazie wprowadzono tę służbę jako **ochotniczą**. Jak donosi „Reichsarbeitsblatt“, zatrudniono do końca lipca br. przeciętnie około 166.000 robotników. Dziś dochodzi cyfra ta do 200.000. W pierwszym roku przeprowadzono 5663 prac, z czego jedynie 16,4% zakończono do końca lipca br., większość prac (38,9%) ma na celu podniesienie zdrowotności. Szczególnie chodzi o tworzenie placów sportowych i miejsc wypoczynku oraz doarmianie głodnych. Około 20% wysiłków poświęcono pracom **terenowym**. Kosztowało to wszystko skarb Rzeszy

nie więcej niż niespełna 113 milj. marek za rok. Place wynosiły ostatnio przeciętnie 1,99 marek dziennie, co wobec pierwotnej stawki 1,70 oznacza pewien postęp. „Służba pracy“ ma pozostać **stałą instytucją**, niezależnie od kryzysu.

Dalsze projekty idą w kierunku **lepszego gospodarowania** istniejącymi siłami i zajęciami. Najciekawszy pomysł to „**wyrównanie pracy**“. Chodzi tu o to, by zatrudnieni oddawali część pracy i poborów tym współzawodowcom, dla których zatrudnienie niema realnej możliwości. Tak np. proponuje się, by nauczyciele Badenji oddali 9% swej pracy (2 godziny tygodniowo) i 3½% poborów na rzecz bezrobotnych; możnaby w ten sposób zatrudnić 100 sil. Oczywiście jest to daleko idący apel do solidarności i organizacji stanowej, ale zarazem i potężne umocnienie tej braterskiej solidarności.

Pozatem żąda się **wykluczenia kobiet i podwójnie zarabiających, wcześniejszych emerytur** (u nas tego już za-

## Amazonki paragwajskie chcą iść na wojnę.



Kobiety paragwajskie postanowiły utworzyć legion kobiety i wyciągnąć w pole przeciw Boliwii, która obsadziła prowincję Gran Chaco, dotychczas do Paragwaju należąca. To też te kandydatki na bohaterki narodowe obiegają urząd werbunkowy w Asuncion i gwałtem domagają przyjęcia ich w szeregi armji.

## W szponach apaszków.

Powieść współczesna.

Napisał St. Brandowski.

(Ciąg dalszy).

Dziuta, która czuła się już na pół wolną, prawie że ocaloną przed strasznym losiem, jaki jej gotowali apasze, doznała na widok Piattiego uczucia, jak gdyby pod brzemieniem czarnych chmur całe niebo zważyło się na jej głowę. Chciała krzyknąć, ale przerażenie zdusiło jej piersi, zatrzymało krew w obiegu, zlało ruchy i wolę.

Powoli osunęła się na tapczan, bo zlodowaciałe nogi nie mogły jej utrzymać.

Tymczasem Piatti, rzuciwszy dogasającą zapalniczkę, ukląkł na ziemi i objąłszy Dziutę w pól, począł z dziką żarliwością obcałowywać jej nogi.

Z początku nie bronila mu się. Dopiero gdy Włoch przemocą położył ją na tapczanie, wróciła jej przytomność i instynkt samoobrony.

Więc najpierw objęła go za szyję, na pocałunki odpowiadała pocałunkami, a potem z nadludzkim wysiłkiem podniosła się i szepnęła:

— Ryśko, uciekajmy stąd!

— POCO? naco? — spytał Piatti aż

ikającym ze strasznej namiętności głosem. — Tu zostaniesz i będziesz moja...

— Ależ obudzimy tamtych!

— To i co? Spróbuj mi zabronić? Uśmiercę ich jak psów! Dziuto, nie broń się, słyszysz?

— Ryśko, zmiluj się, nie tu... nie przy nich! — skomlała dziewczyna wijąc się jak na rozpalonych węglach. — Wyjdźmy stąd, bo oni jeszcze ci co zrobią... Oni się obudzą... Ryśko, bę będę krzyknąć!

Włoch na tę groźbę ujął ją brutalnie pod gardło i syknął:

— Krzyknąć będziesz? Wolisz być kochanką tamtych dziesięciu niż moją żoną?

W tonie Włocha przebijała się straszna groźba.

— Nie, Ryśko, nie — szepnęła Dziuta głaszcząc go po twarzy drżącą ręką. — Ja chcę być twoją, ja twoją będę, tylko boję się, że tamci się obudzą, że jeszcze się co stanie...

— Jak nie będziesz krzyknąć, to się nie obudzą i nic się na stanie. A jeżeli się obudzą, to na ich nieszczęście. Daj mi teraz dowód, że chcesz naprawdę być moją żoną, a potem wyjdziemy stąd i śmierć każdemu, kto by się śmiał do ciebie zbliżyć.

I mimo oporu rzucił dziewczynę na tapczan.

Dziuta poznała, że krzykiem obudziłaby wściekłość w rozzwierzęconym aż do obłędu i nieopozytalności Włochu, i że ta wściekłość obróciłaby się przede wszystkim przeciwko niej samej. Za-

cięła zatem zęby i zaczęła się szamotać z napastnikiem. Ale siły jej wyczerpały się prędko. Naprzemian to całowała go, żebrać o litość, to znów chwytala go zębami za ubranie i aż rzeziła ze straszego wysiłku.



Poczuła wreszcie, że będzie musiała uleść. Jedynym ocaleniem dla niej byłoby obudzenie dwóch drugich, tak twardo śpiących apaszków. Bojąc się krzyknąć, postanowiła to jednak uczynić w inny sposób.

Jak błyskawica przeleciała jej przez głowę myśl, że może między apaszkami powstanie wtedy bójka, podczas której uda się jej uciec. Może Piatti pobije tamtych, ale sam wyjdzie z tej bójki tak zmasakrowany, że mu się wtedy łatwiej oprzeć będzie mogła.

Więc otuliwszy lewą ręką szyję Włocha i całując go z udaną namiętnością, szepnęła jakby poddającym się głosem:

— Ryśko, ale przysięgnij mi pierwsze, że mnie tak nie zostawisz, że będę twoją żoną...

— Przysięgam ci, Dziutuś, na Boga ukrzyżowanego przysięgam! — zaklinał

dać nie trzeba!) oraz umożliwiania członkom wolnych zawodów wcześniejszego wycofania się z pracy. Poza tem oczywiście mówi się o **skróceniu czasu pracy**, zorganizowanej, **spółdzielczej emigracji** — zabezpieczonej na drodze odpowiednich umów międzynarodowych. Są też propozycje **przedłużenia nauki szkolnej** (niestety nie mówi się o tem, z czego państwo ma na to wziąć odpowiednie środki).

Są więc różne drogi wyjścia. — Jeżeli nawet żadna z osobna nie starczy, to wszystkie razem — przy dobrej woli i odpowiedniemi, energicznemi zabraniami się do dzieła — pozwalają różnie spojrzeć w przyszłość.

Dr. N.

## Żniwo śmierci w Rosji.

(KAP) „Osservatore Romano“ otrzymało z Rosji wiadomość o śmierci w więzieniu w Nowosybirsku ks. Józefa Serwajtysa, który przed aresztowaniem był proboszczem w parafji katolickiej w Czelabińsku. Inna wiadomość tego samego dziennika donosi o zgonie w Tientsinie, w szpitalu OO. Lazarystów, rosyjskiego kapłana katolickiego obrządku wschodniego, ks. Teodora Kolińskiego, przebywającego w Chinach dla pomocy religijnej wśród swoich rodaków.

## Nauka religji w Hiszpanji.

(KAP). Biskup Barcelony wyraził swoją wdzięczność i zadowolenie, iż w odpowiedzi na jego ostatni list pasterski, aż dwieście szkół elementarnych w samej Barcelonie wypowiedziało się za nauczaniem religji. Biskup uważa to za bardzo pomyślną oznakę i jest przekonany, że sprawa nauki religji w Hiszpanji jest na dobrej drodze. Jednocześnie poleca biskup zorganizowanie kursów nauki religji poza szkołą.

## Ślub księcia francuskiego na Wawelu.

W ub. czwartek odbył się w katedrze na Wawelu ślub księcia de Bourbon Parma z księżniczką Cecylją Lubomirską. Tuż po godz. 11 przybył do katedry pan młody, przybrany w **czerny frak** ze złotemi epoletami i przepasany orderową szarfą. Za nim postępowała panna młoda w towarzystwie starszego brata ks. Lubomirskiego. Ślubu udzielił młodej parze ks. metropolita Sapieha. Prócz wielu gości z Polski, przybyło z zagranicy na ślub kilku książąt z domu Bourbonów i Habsburgów.

## 16 domów poszło z dymem.

We wsi Krynki w województwie białostockim wybuchł gwałtowny pożar, który zniszczył 16 domów mieszkalnych i 50 budynków gospodarskich wraz z tegorocznemi zbiorami i inwentarzem martwym. Straty około 200.000 zł.

się Włoch głosem, z którego całe piekło namiętności szczekeło.

I ze zdwojoną furją przycisnął Dziutę do siebie, gdy nagle rozległ się łoskot, podobny do głuchego, krótkiego grzmotu, od którego aż zadrżało i zatrząseło się całe poddasze budynku.

To Dziuta, podważwszy nogą znajdujący się przy tapczanie stół, zwałała go na podłogę.

Piatti zerwał się z tapczana na równe nogi. Równocześnie po drugiej stronie sali rozległy się klątwy obu Trupiszynowców, których ten łoskot obudził, a którzy wobec panujących ciemności nie wiedzieli, co się stało.

Wreszcie Kikut po omacku począł biedz do tapczana. Ale na środku potknął się i padł na miemę.

— Gdzie zapalki, psiakrew zatracona! — krzyczał Kluka. Świeć który, bo ciemno, że mordę zbieć sobie można!

Tymczasem Kikut, leżąc na ziemi, rozświecił benzynową zapalniczkę.

— Co tu się stało? Co za cholera przewróciła stół? — Zaklął Kluka, podnosząc ze ziemi świecę i zapalając ją.

Obaj rozbudzeni hałasem apasze zaczęli rozglądać się po sali. Na tapczanie siedziała Dziuta, czerwona ze zmęczenia jak upiór, opodal stał Piatti, oszołomiony, wściekły i niezdecydowany, co robić.

Ale Kikut i Kluka nie zwracali na niego uwagi. Byli przekonani, że i on także codopiero zerwał się ze siennika. Ich całą uwagę pochłaniał przewrócony stół i widok siedzącej, oszobotzonej ze sznurów Dziuty.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## Łakoma kuratela.

Warszawa, 18. 9. (tel. wł. — r.) Sąd okręgowy ma sporo kłopotu z mianowaniem doradcy dla hr. Jarosława Potockiego, męża artystki z „Qui pro quo”, pani Szarskiej, **uznanego za marnotrawcę**. Początkowo sąd mianował doradcę p. Frajtaga, jednak po pewnym czasie matka utracjusza, hr. Joanna Potocka poczyniła starania o zmianę doradcy. O ten **łusty kasek**, kuratora hr. Jarosława Potockiego, operującego miljonowym majątkiem, zaczęły zabiegać różne osoby. Sąd okręgowy mianował nowego kuratora w osobie **gen. Dańca, naczelnego prokuratora wojskowego i szefa departamentu sprawiedliwości w Min. Spraw Wojsk.**

Gen. Dańiec niedługo jednak był doradcą hr. Potockiego. W międzyczasie wpłynęła konieczność interwencji w sądzie i zmuszenie p. Frajtaga do **wyliczenia się z rozmaitych rachunków**. I znów rodzina hr. Potockiego zaczęła się domagać od sądu nowego kuratora. Świeżo mianowanym kuratorem został adw. Paschalski.

Powie niejedną, że zaglądamy za kulisy spraw domowych rodziny Potockich. Nie o kulisy te z pewnością nam chodzi — ale o punkt publiczny w tej sprawie. O ile wolno wnosić, nie miał sąd szczęśliwej ręki przy wyborze p. Frajtaga, skoro ten wyliczać się teraz

musi z rachunków, z czym jakoś niesporo idzie. Trudno też zachwycać się mianowaniem kuratorem naczelnego prokuratora wojskowego, mającego inne zadania i funkcje na głowie. Podobna nominacja wydaje się w sądownictwie zagranicznym mało możliwą.

## W Polsce jest ogółem 280.000 rzemieślników

### Najwięcej szewców i krawców.

W Polsce jest ogółem 280.000 rzemieślników, którzy dzielą się na 7 wielkich grup zawodowych: budowlaną, drzewną, włókienniczą, metalową, spożywczą, skórzaną i usług osobistych.

Najlichniesz jest grupa skórzaną; obejmuje ona **58.400 szewców**, 4.775 rymarzy, 1.271 introligatorów i 215 rękawiczników.

Drugie miejsce zajmuje branża włókiennicza: krawcy, czapnicy, tapicerzy i kuśnierze. **Krawców mamy w Polsce 43.748**, czapników 4.889, tapicerów 389, kuśnierzy 2.624.

Trzecią z kolei branżą rzemieślniczą jest grupa spożywcza, w której skład wchodzi **22.357 rzeźników**, 15.825 pieka-

Po zwiedzeniu stolicy państwa przez przedstawicieli prasy lotewskiej, w sobotę przyjęli miłych gości w morskiej stolicy Polski na dworcu gdyńskim prawie wszyscy przedstawiciele miejscowej prasy.

Zaraz po wzajemnym zapoznaniu się i powitaniu wywiązała się jakaś dziwnie sympatyczna

i serdeczna atmosfera, jak gdyby witali się starzy już znajomi. Ważnym czynnikiem nawiązania tak serdecznych nici, była łatwa możliwość nawiązania rozmowy bez potrzeby tłumaczenia, gdyż okazało się, że koledzy lotewscy, zwłaszcza przewodnicząca wycieczki p. Milda Salnais, żona b. wiceministra spraw wewnętrznych, a obecnie dyrektora departamentu, a zarazem naczelna redaktorka organu prezydium ministerstwa lotewskiego, okazała się prawdziwą poliglotką władającą językami niemieckim, angielskim, francuskim i rosyjskim, prócz swego ojczystego, wobec czego wywiązała się bardzo ożywiona wielojęzyczna konwersacja, tak, że towarzyszący wycieczce radca poselstwa R. P. w Rydze miał bardzo ułatwione zadanie. Ponieważ dzięki uprzejmości naczelnika stacji goście mogli na noc pozostać w wagonie, więc udali się, nieobarczeni troską o bagaż i nocleg, w towarzystwie miejscowych kolegów na obieranie miasta w poświacie księżycowej i na wspólną kolację do „Adriji”, której warszawską imienniczkę poznali już w Warszawie. Z pomostu przystani pasażerskiej zachwyceni spoglądali na blizujące się miasto i port gdyński. Zdumieni byli widokiem szerokich wielkomijskich ulic ze znakomitymi brukami i asfaltami, rzęście oświetlonymi.

W niedzielę po spożyciu śniadania w Riwierze Polskiej udali się motorowym jachtem Urzędu Morskiego na zwiedzenie poszczególnych basenów portu handlowego i urządzeń portowych, które zrobiły na nich imponujące i niezatarte wrażenie, czemu dawali żywy wyraz w słowach najwyższego podziwu, przyczem robili często **porównawcze sposrzedzenia** ze zwiedzonym dnią poprzedniego portem i urządzeniami portowymi Gdańska.

Po południu przyjmowali ich dziennikarze w Klubie Obywatelskim skromnym obiadem, podczas którego panował jednak niezwykle miły prawie że rodzinny nastrój.

Pierwszym toastem powitał miłych gości gospodarz miasta inż. Szaniawski, na który odpowiedział przywódczyni wycieczki p. Milda Salnais. Imieniem miejscowych dziennikarzy wniósł toast na braterstwo zawodowe **red. Downarowicz**. Imieniem dziennikarzy lotewskich odpowiedział **red. Upeniak**, który wyraził w słowach pełnych zachwyty swój podziw i uznanie dla twórczej siły Polaków, którzy w ciągu 6-ciu lat z piasków i torfowisk, zdołali wyczarować imponujący swymi rozmiarami i pierwszorzędny mi urządzeniami port polski. Na zakończenie wniósł przedstawiciel Pomorskiego Syndykatu Dziennikarzy **red. Mistat**, toast na cześć kobiet dziennikarek, w ręce przywódczyni wycieczki p. Salnais.

Po obiedzie zabrał gości oczekujący ich przed Klubem Obywatelskim autobus miejski na wycieczkę po mieście. Wieczorem odjechali, serdecznie żegnani przez kolegów gdyńskich na dalszy objazd po Polsce.

## Sejmik Związku Urzędników Kolejowych.

Dnia 17. bm. rozpoczął się w Gdyni ogólnopolski zjazd delegatów Związku Urzędników Kolejowych. Na zjazd ten przybyło przeszło 200 delegatów ze wszystkich dzielnic Polski.

Zgromadzenie odbyło się w auli Państwowej Szkoły Morskiej po poprzednio wysłuchanej w kościele N. M. Panny mszy św. na którą zebrani na dworcu delegacji przybyli w uroczystym pochodzie z orkiestrą i sztandarami związkowymi.

Zebrań zagał prezes Związku senator Lemke, który przedłożył do zaaprobowania regulamin obrad. Regulamin przyjęto bez dyskusji. Następnie wybrano prezydium zjazdu. Na marszałka powołano p. Melbę. Na pierwszego zastępcę posła Stępniewskiego, na II. zast. Jasneckiego. Sekretarzem p. Goll i Ign. Nowicki.

Przewodniczący powitał przybyłych na zebranie w charakterze gości wicedyrektora gdańskiej dyrekcji p. Pospiszila, który zastępował p. ministra komunikacji, dalej p. mgr. Brzozowskiego jako przedstawiciela Dyrekcji Gdańskiej, wreszcie red. M. Mistata, jako przedstawiciela „Dziennika Bydgoskiego” i Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich.

Odczytany porządek obrad przyjęto jednogłośnie.

Imieniem ministra Komunikacji przywitał zjazd p. dyr. Pospiszil, imieniem „Dziennika Bydgoskiego” i Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich red. Mistat **przyjęty rzesistami oklaskami**, wreszcie imieniem „Robotnika” korespondent specjalny, lecz powitanie to nie znalazło odzewu w zebraniu.

Po tych przemówieniach zabrał głos przewodniczący i w dłuższym przemówieniu uczcił w podniosłych słowach pamięć bohaterów, których śmierć okryła nie tylko naród polski, ale i cały świat cywilizowany ciężką żałobą, a to sp. por. Żwirki i inż. Wigury. Na znak żałoby zgromadzenie uczciło poległych pamięć powstaniem i jednogłośnie milczeniem.

Na tem przerwano przedpołudniowe obrady i dalszy ciąg posiedzenia wyznaczono na godzinę 15.

## Z GDYNI I WYBRZEŻA.

### REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „Morskie Oko” dn. 17 bm. i dni następnych wielki film egzotyczny „**SYN IN-DJI**”, w roli głównej niezrównany Ramon Novarro. Nadprogram, najnowsze tygodniki.

Kino dźwiękowe „Bajka” dziś i dni następnych potężny dramat p. t. „**MADAME SATAN**”, genialnego twórcy Cecil de Mille’a. Nadprogram dźwiękowa kreskówka.

Dyrektor departamentu morskiego **M. P. i H. dr. Feliks Hilchen**, bawił w sprawach służbowych w Gdyni i w Gdańsku. Odbył konferencję w Komisarjacie Rządu, w Gdańsku brał udział w posiedzeniu Rady Portu. Na posiedzenie to przybył także z Warszawy do Gdańska dyrektor departamentu budżetowego Ministerstwa Skarbu Stanisław Nowak.

„Zegluga Polska” objęła holowanie statków w porcie gdyńskim na mocy specjalnego porozumienia z Urzędem Morskim. Taryfa za holowanie pozostaje bez zmian. Urząd Morski wydzierżawił „Zegludę Polskiej” cztery z pośród swych holowników, a mianowicie: „Ursus”, „Bizon”, „Tur” i „Zubr”.

Narada w sprawie dalszego usprawnienia przedładunku bekonów. Na statku „Lwów”, należącym do Polsko-Brytyjskiego Tow. Okrętowego, odbyła się zwołana ad hoc narada pomiędzy przedstawicielami Polskiego Związku Bekonowego, a przedstawicielami kilku zainteresowanych firm ekspedytorskich. Celem narady było dalsze usprawnienie i ostateczne uzgodnienie poszczególnych czynności przedładunkowo-transportowych przy eksporcie bekonów.

Dalsze ładunki bawełny i tytoniu. Przybył do Gdyni, zapowiadany statek „Vasaholm”, kursujący na linii Gdynia — porty zatoki meksykańskiej, przywożąc wprost ze Stanów Zjednoczonych Am. 637 ton tytoniu dla Polskiego Monopoli Tytoniowego oraz 2.751 beł bawełny amerykańskiej.

Statki oczekiwane w Gdyni, 20. 9. par. „Joseph Bergendorf” (PAM), 23. 9. par. „Helene” (PAM) 24. 9. par. „Vesuvius” (PAM), 26. 9. par. „Trio” (Prove), 27/28. 9. par. „Butt” (Prove), w tych dniach: par. „Brinn” i żagl. „Marja” (Atlantic).

### Ożywiony ruch statków w porcie gdyńskim.

Daje się zauważyć ostatnio wzmógłony ruch statków w porcie gdyńskim. W ciągu ostatnich dwóch dni weszło do portu gdyńskiego 31 statków, wyszły zaś na morze 32 statki. Dnia 15 sierpnia stały w porcie przy nabrzeżach 44 statki oraz 3 statki na uwięzi (unieruchomione). Nazajutrz większa część statków z ładunkiem wyszła na morze.

## Położenie gospodarcze Gdyni w miesiącu sierpniu.

W miesiącu sierpniu położenie gospodarcze w Gdyni przedstawiało się następująco:

Zaprotestowano weksli w Gdyni 851 sztuk krajowych na sumę 249.250 zł, weksli zagranicznych 7 sztuk na sumę 2.306 zł, ogółem **858 sztuk weksli na sumę zł 251.557 zł**.

W stosunku do poprzedniego miesiąca protesty obniżyły się o 12 sztuk, sumarycznie natomiast wzrosły o złotych 8.792.

Skup walut i dewiz przez 5 miejscowych instytucyj kredytowych w miesiącu sierpniu wyrażał się równowartością ca. zł 3.910.000, z czego na oddział B. G. K. w Gdyni przypada zł 1.870.000.

W powiatach kaszubskich obserwowano dalszy nieznaczny odływ wkła-

dów w oddziale B. G. K. W Gdyni suma wkładów a vista obniżyła się w sierpniu o zł 175 tys. do sumy 4.049 tys.

Wypłacalność rolników nie doznała poprawy z powodu trudności zbytu płodów rolnych. Zatrudnienie w przemyśle było nadal dość słabe. **Obroty w handlu ziemiopłodami ożywiły się nieco przy słabej tendencji cen.**

Rejestry Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy w Gdyni i Tczewie wykazały następujący stan bezrobocia po dzień 31 sierpnia 1932 r.

w okręgu gdyńskim	1.834
w okręgu wejherowskim	955
w okręgu tczewskim	1.592

razem 4.401

(w lipcu 4.418 osób).

## Czy pan wojewoda pomorski wie, że...

przy Wydziale Powiatowym w Wejherowie założona została swego czasu „Poradnia Budowlana”, mająca obywatelom pragnącym budować, ewtl. architektem i budowniczym dawać wskazówki i rady, umożliwiające **tanio, estetycznie i celowo budownictwo?**

Piękna myśl i pożyteczna instytucja zostały z gruntu **spaczone**. Bo oto „Poradnia Budowlana” stała się **przedsiębiorstwem** przyjmującym i wykonującym wszelkiego rodzaju plany, rysunki i t. p.

Rzecz ta nabiera właściwego posmaku, jeżeli się weźmie pod uwagę, że **pracownicy „Poradni Budowlanej” są jednocześnie urzędnikami Działu Zabudowy**, to znaczy, że wyprodukowane przez siebie projekty sami jako władza budowlana zatwierdzają. Jeżeli zaś weźmie się jeszcze pod uwagę, że ta właśnie władza budowlana specjalnie ostro i surowo traktuje wszelkiego rodzaju plany, wykonane nie przez „Poradnię” t. zn. samych siebie, a przez prywatnych przedsiębiorców, odrzucając je przeważnie jako nieudolne lub utrudniając budowę przez nakazywanie całego szeregu nieuzasadnionych ani prawnie ani technicznie poprawek — to zrozumiemy stanę się dla nas opinja wypowiedziana pod adresem urzędników Wydziału Zabudowy w tym sensie, że

**nadużywają przywilei, jakie im dają ich stanowiska urzędowe**, stwarzając dla siebie nielegalny monopol z prac, które dotychczas wykonywane były przez pracowników i firmy prywatne.

Argument „Poradni Budowlanej”, że wszelkie prace wykonywane „tylko” za 60% taksy, ustalonej przez Ministerstwo R. P. jest zupełnie nieprzekonywujący, bo rzadko który inżynier czy architekt w „dawnych dobrych czasach” za prywatne roboty osiągał taką cenę, tembardziej teraz, kiedy ciężkie warunki i silna konkurencja doprowadziły do tego, że każdej pracy podejmują się ludzie wprost za grosze.

Dalsze więc prowadzenie „Poradni Budowlanej” po linii obecnej jest **niedopuszczalne** zarówno ze względów etycznych jak i ze względu na dobro publiczne i państwowe. Monopolizowanie przez **urzędników państwowych** czy samorządowych prac przeznaczonych dla prywatnych ludzi, z jednej strony zmniejsza wydajność pracy takiego pana w biurze, z drugiej pozbawia państwo wpływu z podatku od dochodu, pobieranego od przedsiębiorstw i ludzi, wykonujących wolny zawód.

Mieczysław Mistat, Gdynia, Skwer Kościuszki 41. Za redakcję tego działu odpowiedzialny:



# Międzynarodowa konwencja o 40-godzinnym tygodniu pracy.

Genewskie Biuro Pracy zwołuje nadzwyczajne posiedzenie swej rady.

Genewa, 19. 9. Rada administracyjna Międzynarodowego Biura Pracy zbiera się w środę 21 bm. na nadzwyczajne posiedzenie, na którym rozważany będzie wniosek przedstawiciela rządu włoskiego de Michelisa. Wniosek ten domaga się zwołania specjalnej sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy, która ma rozważyć sprawę walki z przesileniem drogą ograniczenia czasu pracy w całym świecie.

Sprawa ta była w radzie administracyjnej już kilkakrotnie poruszana na skutek inicjatywy grup robotniczych. W styczniu br. przyjęła rada raport komisji dla spraw bezrobotnych, w którym mówi się m. in. dosłownie:

„Jeżeli się chce równocześnie doprowadzić do zwiększenia stanu zatrudnienia, zapewnić przedsiębiorstwom zdrowy rozwój i zabezpieczyć dostateczny zarobek robotnikom i pracownikom, zdaje się, że najlepszym ku temu środkiem byłoby skrócenie czasu pracy do **ca 40 godzin w tygodniu**”.

30 kwietnia przyjęła międzynarodowa konferencja pracy rezolucję, zaproponowaną przez przedstawiciela pracobiorców francuskich Jouhaux, w której prosi się radę administracyjną międzynarodowego biura pracy o przygotowanie konwencji międzynarodowej, wprowadzającej ustawowo 40-godzinny tydzień pracy we wszystkich krajach przemysłowych.

Rada administracyjna niewątpliwie

rozważy powyższą rezolucję łącznie z wnioskiem de Michelisa. W piśmie swem do rady administracyjnej przypomina de Michelis, że podział pracy na różnych rynkach narodowych pod naciskiem przesilenia, które się w ciągu lata jeszcze spotęgowało, w dużej mierze regulowany jest przez zarządzenia ustawowe albo umowy zbiorowe. Podział ten nie jest jednak uporządkowany jest niejednolity i na skutek tego też mało owocny. Skuteczność tych zarządzeń może być zabezpieczona wyłącznie drogą międzynarodowej konwencji, która chroniłaby narodowy przemysł przed zagraniczną konkurencją. Nadto kładzie de Michelis nacisk na to, by przygotowano projekty, któreby natychmiast mogły być urzeczywistnione, tak,

by zbliżająca się światowa konferencja gospodarcza projekty te już mogła uwzględnić.

Nadzwyczajna sesja rady administracyjnej międzynarodowego biura pracy trwać będzie dwa dni. (b)

## Jak ojciec oduczał chłopca przekleństw.

Przed sędzią w Pittsburgu stanął niejaki J. Reed, oskarżony o okrucieństwo. Jako świadkowie zeznawali żona Reeda i jego ośmioletni syn Lawrence, który nosił jeszcze na sobie ślady metod „wychowawczych” swego ojca.

Maly Lawrence użył w domu jakiegoś brzydkiego słowa, posłyszanego od innych chłopców na ulicy. Wówczas ojciec rozpałił w piecu kawałek żelaza i przytrzymawszy dziecko przypalił mu wargi, aby go „oduczyć” przekleństw. Oskarżony tłumaczył się, że był pijany.

## Na co te przeszkody?

Tak wolno zapytać, czytając korespondencję z Makowa, nadesłaną do krakowskiego „Głosu Narodu”.

Napisano w niej:

W poniedziałek dnia 12 bm. po południu odbyła się w Makowie wspa-

niała manifestacja ku czci gen. Józefa Hallera.

Poprzedziły ją gorące zabiegi pewnych czynników, żeby umniejszyć wrażenie manifestacji. Doszło do tego, że nawet drogi wiodące do Zawoju i Grzechyni poczęto gwałtownie naprawiać, a policja zabroniła przejścia przez nie do Makowa. Tak samo zabroniono przejazdu przez most na Skawie, leżący na drodze z Zawoju do Makowa. Ludność nie bacząc na przeszkody, szła ku miastu polnemi ścieżkami. Nakładając kilometrami drogi, szli ludzie w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Makowa zamieszkali, byle zobaczyć „błękitnego generała”.

Wedle dalszego opisu korespondenta: były na tenże dzień 12 bm. zapowiedziane w Makowie ćwiczenia strzeleckie w walkach ulicznych, w których mieli wziąć udział strzelcy z całego województwa. Przybyło ich do Makowa jednak niezbyt wielu, niektóre placówki strzeleckie jak np. wadowicka, nie stawily się na miejsce ćwiczeń. Wobec tego strzelcy wynieśli się poza Maków.

Bolesne są te klody, rzucone polską ręką, gdy idzie o hołd narodowy dla generała, który przecież za cześć i wolność Polski walczył. Są niestety ludzie, którym się wydaje, że dobrze służą ojczyźnie, tłumiąc to wszystko, co nie owija się dookoła belwederskiej furty.

## Dziecko Gorgonowej przyjdzie na świat w więzieniu.

Ze Lwowa dowiadujemy się: W związku ze zbliżającym się terminem rozwiązania, oczekiwaniem między 22 a 27 bm. została Rita Gorgonowa przeniesiona do szpitala więziennego. Charakterystyczne, że podjęła ona starania o zezwolenie na odbycie położu poza murami Brygidek, ze względu na to, by na potomku jej nie ciążyło piętno przyścia na świat w więzieniu.

Prośba ta niema widoków powodzenia.

## Eksplzja pyłu aluminowego.



W Barnsdorf pod Norymbergią zdarzyła się nieznaną dotychczas katastrofa. We fabryce aluminium eksplodował pył aluminowy, zrywając dachy i niszcząc całe urządzenie budynku. Rannych było wielu, ale bez śmiertelnego wyniku.

## Hajdamackie kwiatki.

Z tajników ukraińskich gimnazjastów. — Kształcąca biblioteka. — Jak spędzono wakacje? — Pod klucz.

Warszawa, (tel. wł. — r.) Donoszą ze Stryja o sensacyjnych aresztowaniach wśród młodzieży miejskiej gimnazjum ukraińskiego. W gimnazjum odkryto bibliotekę, zaopatrującą uczniów w nielegalne wydawnictwa ukraińskie, drukowane przeważnie zagranicą. Na zasadzie zebranego materiału, kilku uczniów aresztowano. Niektórzy zostali aresztowani w ostatniej chwili na dworcu w Stryju, gdy zamierzali ułotnić się. W wyniku przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż uczniowie zorganizowali szajkę bandycką, która dokonywała w okolicy śmiałych napałów i to w okresie wakacyjnym. Czyn niepodległościowy, ukraiński miał uświęcać środki, gdyż pieniądze zdobyte w napadach ra-

bunkowych były przeznaczane na organizację ruchu ukraińskiego i robotę wywrotową.

Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

## Budujące to nie jest.

Chór sykstyński w Częstochowie. — Żydzi ubiegają chrześcijan. — Udaremniiony koncert.

Warszawa, 18. 9. (tel. wł. — r.) Przykry incydent zdarzył się w Częstochowie na koncercie chóru sykstyńskiego, który koncertuje obecnie w większych miastach Polski. Korzystając z pobytu na Jasnej Górze słynnego na cały świat chóru rzymskich bazylik, miejsc. ks. prałat Wróblewski uprosił kierownictwo chóru, aby dało koncert na budowę olbrzymiego kościoła częstochowskiego —

Świętej Rodziny. Koncert ten miał się odbyć w tym kościele. Rozpoczęła się przedsprzedaż biletów, które wykupiła bogatsza i bardziej śpiew miłująca ludność żydowska. Gdy w dniu koncertu katolicy nie mogli dostać biletów, a widząc wielkie masy żydostwa, podążające na koncert do kościoła, poczęli gwałtownie demonstrować, tak, iż koncert musiano odwołać.

## Czy tego nauczył się na uniwersytecie?

Częstochowa. (PAT) Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Icka Bratmana, studenta wydziału chemicznego uniwersytetu praskiego, Bobrackiego z zawodu malarza pokojowego Zasunia i Mieczysława Wierzby, oskarżonych o działalność komunistyczną na terenie Częstochowy. Sąd skazał Bratmana na 4 lata więzienia, pozostałych zaś na 3 lata więzienia każdego.

Prasa żydowska wypomina często Polsce, że młodzi żydzi, nie znajdując miejsca w polskich wyższych uczelniach (mało ich jeszcze!) muszą iść na zagraniczną, akademicką tułaczkę. Ta sama prasa domaga się rządowej pomocy dla nieszczęśliwych tułaczy. Co za taką pomoc państwo by kupić mogło — dowodzi p. Icek Bratmann, nad którym żydowscy komiltoni podwójnie lzy teraz lać będą.

## Drobne wiadomości.

I w Czechach kradną. Sensację wywołało w Pradze aresztowanie dwóch sekretarzy sekcji przemysłu spożywczo centralnego związku przemysłowców czechosłowackich. Aresztowanym zarzuca się sprzeniewierzenie 900.000 koron.

W Wenecji również oplakują śmierć dwóch lotników. Hydroplan pilotowany przez Crespi'ego z lotnikiem Renato Martire jako pasażerem wpadł w korkociąg i spadł do laguny. Obaj lotnicy ponieśli śmierć na miejscu.

Krzyżacka sprawiedliwość. Prokurator w Lecu (Mazowsze Pruskie) zarządził zwolnienie z więzienia 6 hitlerowców, oskarżonych o zamordowanie członka Reichsbanneru Kotzahna. Oskarżeni będą odpowiadać z wolnej stopy.

Celem zatarcia śladów polskich i niemieckich w Prusach Wschodnich, władze przeprowadzają systematyczne niemieczenie nazw miejscowości. Ostatnio zmieniono nazwę wsi Piotrowice w powiecie niborskim na „Alt Petersdorf” oraz wsi Uszlasze w powiecie tylżyckim na „Eichenhorst”.

W Chicago odbył się proces pięknej Polki Doroty Pollakowej z domu Myszkówny, która zastrzeliła swego męża, czeskiego żyda Pollaka, bogatego przemysłowca i alkoholika. Sąd wydał wyrok uniewinniający dla braku dowodów.

## „Żołnierz” z pod znaku p. Moraczewskiego.

Za trzy kule — cztery lata kryminału.

Warszawa, 18. 9. — (r.) Dziś w warszawskim sądzie okręgowym rozpatrywana była sprawa na tle krwawych porachunków politycznych. Na ławie oskarżonych zasiada 19-letni chłopak Zygmunt Rączek, oskarżony o usiłowanie zabójstwa. Młody ten, a już tak bardzo niebezpieczny opryszek ma ponadto jeszcze dwie sprawy: o usiłowanie zabójstwa i o napad bandycki. Między Rączkiem a niej. Zygmuntem Paluchem istniała tarcia na tle politycznym. Obaj byli członkami jednej i tej samej partii — P. P. S. Frakcji Rewolucyjnej.

Dnia 4 kwietnia 1931 r. wynikła krwawa bójka. Za odchodzącym już Paluchem padły trzy strzały, ciężko go raniąc. Młodego przestępcę aresztowano.

Na dzisiejszej rozprawie oskarżony kategorycznie wyparł się winy, twierdząc, że w krytycznym dniu nie był na miejscu wypadku. Poszkodowany jednak wskazuje na Rączka jako sprawcę strzałów.

Po zamknięciu przewodu sądowego, sąd ogłosił wyrok mocą którego Rączek został skazany na cztery lata ciężkiego więzienia.



# Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

## Z Kujaw Zachodnich.

### Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 20 i 21 bm. p. dr. Jackowski, ul. Solankowa 23.

Dużyż lekarski pełni z dnia 21 na 22 bm. dr. Kubiak, Dworcowa 46.

Nocny dyżur w bieżącym tygodniu pełni Apteka Pod Złotym Lwem, przy ul. Król. Jądwi.

### REPERTUAR KIN.

Pałac wyświetla dawno oczekiwany film pt. „Z rozkazu księżniczki“.

Stylowy demonstruje z wielkim powodzeniem po raz pierwszy w Polsce wspaniały film dźwiękowy „Pająk“ p-g sztuki teatralnej tego samego tytułu.

### Obrazki kujawskie.

Czy nos dla tabakierki?

Grzeczność — jak pisze jeden z naszych czytelników — jest cechą ludzi kulturalnych. Nie można tego powiedzieć o urzędniku kasy chorych w Inowrocławiu, obsługującym ubezpieczonych przy okienku nr. 3.

Zwraca się on do interesentów prawdziwie po kujawsku przez trzecią osobę. Pada z okienka takie pytanie:

— Jak się nazywa?

Interesent, nie znając takiej formy zapytania, nic nie odpowiada. Po chwili urzędnik krzyczy zdenerwowany:

— No, jak się nazywa? — pytam przecież!

— Kto? Ja? — pyta się zdziwiony interesent.

— Pewnie! Gadać, a nie przeszkadzać w pracy!

— Ależ proszę pana, przecież ja nie wiedziałem... — tłumaczy się skonfudowany osobnik i wreszcie wymienia swoje nazwisko.

— Gdzie pracuje? — znów pada pytanie.

Co? Czy dotyczy to mnie? myśli indagowany i nic nie odpowiada.

— Gdzie pracuje? Odpowiada czy nie? — brzmi potężny głos z okienka.

Ubezpieczony wymienia miejsce zatrudnienia. — Niech zaczeka! — dolatuje go syk przez zęby i okienko zamyka się z trzaskiem.

Po chwili otrzymałem — jak pisze nasz informator — przekaz do lekarza. Na pożegnanie spojrział jeszcze ów pan urzędnik na mnie pogardliwie.

Niech mi redaktor łaskawie odpowie na jedno pytanie: — Czy nos jest do tabakierki, czy tabakierka dla nosa?

Cóż mamy odpowiedzieć. Przecież to takie jasne jak na dłoni. Może urzędnicy kasy chorych są innego zdania. Może dadzą wyjaśnienie. Nasz informator o to bardzo prosi.

\*

### Ciekawe zapytanie.

Inny nasz czytelnik zapytuje:

— Czy nowy podatek za gaz na bezrobocie musi płacić bezrobotny inteligent? Rozporządzenie to bowiem nic o tem nie wspomina, a inkasenci go ściągają, nie pytając się wcale o to, czy go może zapłacić, czy nie.

Przecież ta sprawa powinna być należycie ujęta, bo obecny stan rzeczy jest krzywdą wolaćcą o pomstę do nieba. Nikt się nie uchyla od ponoszenia ciężarów na walkę z bezrobociem, ale na ten cel niech płacą ci, co są do brze uposażeni.

Sluszenie. Władze kompetentne winny tę sprawę jak najszybciej wyjaśnić.

### Zale i narzekania.

Obywatele z ulic Kruśliwieckiej i św. Barbary w Inowrocławiu żalą się na to, że te ulice nigdy nie są polewane i przez to stan zdrowotny mieszkańców jest pożałowania godny. Możeby magistrat zajął się tem i zarządził polewanie tych ulic.

„Simplex“.

## Rzemiosło Kujaw Zachodnich idzie w sukurs Bydgoszczy.

### Z zebrania Tow. Zjedn. Przemysłowców w Inowrocławiu.

Ostatnie zebranie Towarzystwa Zjednoczonych Przemysłowców odbyło się dnia 15 bm. w sali p. Tomickiego pod znakiem rzeczowej dyskusji nad sprawą utrzymania Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy. Obradom przewodniczył prezes p. Fr. Benedykciński.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania przez sekretarza p. Białkowskiego i wysłuchaniu sprawozdania z zabawy obywatelskiej, które zdał skarbnik Urbański junior, p. Bociek przedstawił przebieg ostatniego zjazdu delegatów rzemiosła w Bydgoszczy, który obradował nad kwestją zlikwidowania bydgoskiej Izby Rzemieślniczej. Jak wiadomo, wszyscy delegaci wypowiedzieli się za utrzymaniem Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy. Przemawiali na ten temat pp. Szczepański, Urbański junior i inni, stwierdzając zgodnie, że dla rzemiosła całych Kujaw zachodnich sprawą utrzymania tej instytucji rzemieślniczej w Bydgoszczy jest bardzo ważna. Włocławek godzi się na zlikwidowanie swej Izby Rzemieślniczej i niema nic przeciwko temu, aby ona pozostała w Bydgoszczy lub była przeniesiona do Torunia. Jedyne nie godzi się na Grudziądz.

W związku z nowym podziałem administracyjnym państwa i rozszerzeniem województwa pomorskiego przez włączenie powiatów inowrocławskiego, mogileńskiego, nieszwawskiego, włocławskiego i rypińskiego, cała Ziemia Kujawska ciąży gospodarzo ku Bydgoszczy. Wchodzi tu w rachubę nie tylko dobra komunikacja, względnie natury kulturalnej, ale przede wszystkim rzemieślniczej. Z tego więc wynika, że rzemiosło całych Kujaw domaga się utrzymania Izby Rzemieślniczej w Bydgoszczy.

Następnie p. Urbański wygłosił odczyt na temat: „Trusty i kartele a rzemiosło“, udowadniając w rzeczowy i jasny sposób, że wszelkie dążenia do zetatyzowania życia gospodar-

### Pożar w Woli Wapowskiej

W Woli Wapowskiej (pow. Mogilno) wybuchł pożar w zagrodzie rolnika Piotra Michalaka. Spłonęła doszczętnie wielka stodoła napełniona zbożem oraz wialnia i maszyna do krojenia siewki.

Wskutek silnego wiatru pożar przeniósł się na przyległą szopę, w której znajdowały się bryczka, wolań magiel i inne sprzęty gospodarskie. Nie zdołano niestety nic uratować. Poszkodowany oblicza straty na 20.000 zł. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

## Włamanie do kościoła parafjalnego w Nieszawie.

W nocy z 10 na 11 bm. do kościoła parafjalnego w Nieszawie zakradł się nieznany osobnik, który przez wycięcie nożem otworu w drzwiach tabernakulum skradł dwie drogocenne puszkę, jedną złotą do przechowywania hostyj oraz jedną srebrną pozłacaną do komunikantów.

O dokonanie świętokradztwa jest silnie podejrzanym osobnik, wzrostu niżej średniego, szczupły, bez zarostu, twarz owalna, brwi czarne, oczy szare, lat 23—25, ubrany w czarny garnitur kamasze czarne, kapelusz ciemny z czarna

opaską, który na kilka dni przedtem wałęsał się po mieście.

Policja czyni energiczne poszukiwania w celu ujęcia świętokradcy.

### Ostrów.

Pierwszy konkurs fotograficzny w Ostrowie. Założone w początkach b. roku w Ostrowie Stowarzyszenie Miłośników Fotografii wykazuje bardzo intensywną i owocną pracę. W krótkim zaledwie czasie zapisało się do stowarzyszenia 45 członków, miłośników fotografii. Zarząd obecny, w skład którego wchodzi pp. Leon Freyer - prezes, Ludwik Orłowski - sekretarz i Roch Janiak - skarbnik, nie szczędzi trudów i wysiłków, aby organizację postawić na najwyższym poziomie. Na plenarnych posiedzeniach wygłasza się pouczające odczyty z dziedziny fotografii, urządza wieczory dyskusyjne i praktycznie zapoznaje się młodych amatorów z sztuką fotografowania. Dla zachęcenia starszych, wykwalifikowanych członków, ogłosiło stowarzyszenie I. konkurs fotograficzny na dzień 4 grudnia br., w którym mogą brać udział nawet niestowarzyszeni. Dla grupy A (członków) przewidziano 6 nagród i 3 dyplomy wyróżniające, dla grupy B (nieczłonków) 3 nagrody i 3 wyróżnienia. Sąd honorowy tej nowej imprezy stanowić będą pp.: dr. T. Cyprian z Poznania, starosta ostrowski dr. Łobos, architekt Freudenreich i L. Freyer. Po ukończeniu konkursu, który już dzisiaj cieszy się wielkim zainteresowaniem, urządzona będzie wystawa wszystkich nadesłanych prac.

### Strzelno.

Tyfus brzuszny w Strzelnie i okolicy. Do szpitala przewieziono w ostatnich dniach 11 chorych na tyfus i to z wiosek 10 i jednego z miasta. Ponieważ tyfus brzuszny stale się rozszerza, ludność winna ściśle przestrzegać zarządzeń zarządków nabywczych.

## Chelmno.

Minister spraw wewnętrznych w Chelmnie. W ubiegłą środę po południu bawił w naszym mieście p. minister spraw wewnętrznych Pierracki wraz z swym sekretarzem. P. minister w towarzystwie p. wojewody Kirtiklisa i naczelnika wydziału bezpieczeństwa dokonał lustracji starosta, przyczem dostojnych gości oprowadzał po urzędzie p. starosta Biały.

Szkocki uczyony w Chelmnie. W ostatnich dniach w objęzdzie krajowym po Pomorzu zagościł w naszym mieście grodzie chelmskim wybitny szkocki mąż nauki prof. Thomson, wiceprezes brytyjskiej akademii umiejętności. Zwiedził on z dużym zainteresowaniem historyczne zabytki Chelmu, poczem udał się w dalszy objazd, m. in. do Chelmy i Świecia.

Pożegnanie wysłużonych żołnierzy w 8 p. s. k. Po pożegnaniu zwolnionego do rezerwy rocznika służby czynnej nastąpił odmarsz oddziału świeżych rezerwistów 8 p. s. k. przy dźwiękach orkiestry na dworzec kolejowy.

Bezpłatny kurs betoniarstwa i budownictwa ogniotrwałego w Chelmnie. Związek Polskich Portland-Cementu urzędują w Chelmnie w salce kina „Apollo“ dnia 10 i 11 października br. bezpłatny kurs betoniarstwa z uwzględnieniem miejskiego i wiejskiego budownictwa ogniotrwałego. Kursy te winny zgromadzić jak największą ilość słuchaczy. W kursach może brać udział każdy. Trzeba się zgłaszać od 1—9 października br. w Miejskim Urzędzie Budowlanym w Chelmnie.

Krwawa bójka młokosów. W ub. czwartek doszło na ul. Polnej do sprzeczki między dwoma chłopcami. Sprzeczka zamieniła się wnet w krwawą bójkę na noże, przyczem zapaśnicy pokieroszowali sobie rzetelnie głowy. Co z takiego narybka wyrosło — odpowiedź nie trudna. W każdym razie miejscowej policji polecamy specjalnej opiece ul. Młyńską i Polną, która roi się od napastliwych nieletnich urwipolców, wyprawiających różne awantury, a nierazdo i zaczepiających osoby dorosłe.

## Świecie.

Z działalności Komitetu Powiatowego L. O. P. P. Komitet Powiatowy L. O. P. P. podjął na nowo akcję urządzania kursów informacyjnych i wyszkoleniowych z zakresu obrony przeciwgazowej. Przed kilku dniami rozpoczęto taki kurs (20-godzinny) w Krajowym Zakładzie Psychiatrycznym dla personelu. Z uznaniem należy tu podnieść należyte zrozumienie sprawy przez dyrektora tegoż zakładu, biorącego również udział w wykładach. Onegdaj rozpoczął się taki kurs również dla wyższych klas uczniów i uczennic szkoły wydziałowej. W najbliższych dniach przystąpi komitet do urzędzenia na terenie powiatu świeckiego zebrania propagandowo-informacyjnych, które cieszyły się wielką frekwencją publiczną.

Z Tow. Mężczyzn Katolickich. Zebranie odbyło się w sali p. Chelmskiego, które zagał prezes p. prof. Zieliński przy licznych udziałach członków. Ciekawy referat na temat: „Czego żąda od nas katolików chwila obecna“ wygłosił p. Kotłęga. W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę obchodu „Święta Chrystusa Króla“, sprawę czytelnictwa chrześcijańskiego uniwersytetu ludowego. Głębokie wrażenie na obecnych wywarły płomienne słowa p. Ziętkowskiego, podziwiającego się wrażeniami, jakie od-

niósł w ostatnich dniach przez wzięcie udziału w uroczystościach jasnogórskich. Odśpiewaniem pieśni „Serdeczna Matko“ zakończono podniosłe zebranie.

### Tczew.

Echa pożaru w Świeciku. Jak już donosiliśmy w ub. tygodniu, w Świeciku pod Tczewem wybuchł pożar w zabudowaniu gospodarza Leona Robaczewskiego. Pożar strawił doszczętnie stodołę, wozownię oraz inne zabudowania gospodarskie, w tem 40 ctr. niemiłocennej pszenicy, 60 ctr. żyta, 132 ctr. jęczmienia, 60 ctr. owsa, 45 ctr. wyki, 5 fur siana, 4 ctr. słomy oraz część maszyn rolniczych, których wartość prócz zabudowań wynosi 6640 zł. Jak wynika z przeprowadzonego dochodzenia władz śledczych, pożar spowodował zatrudniony u pogorzelcy robotnik Jan Wyczyński, który przy wyjeździe próżnym wozem w pole upadł, przyczem upuścił z ust palący się papieros. Od isker zatliła się słoma, czego on nie mógł zauważyć. Po jego odejściu w pole po upływie około 15 minut stodoła stanęła w płomieniach. Nieswiadomego swego czynu Wyczyńskiego umieszczono w tut. więzieniu sądu grodzkiego.

## Troski i bolączki właścicieli domów w Inowrocławiu.

Dnia 15 bm. odbyło się plenarne zebranie Towarzystwa Właścicieli Domów w sali hotelu „Basta“ w Inowrocławiu przy bardzo licznych udziałach członków pod przewodnictwem prezesa p. St. Głowińskiego.

Po załatwieniu formalności wstępnych odczytano ustawę, dotyczącą opłat na fundusz bezrobocia od kwitów komornianych od dnia 1 września br. W związku z tem prezes wyjaśnił, że opłaty te należy uiszczać zgodnie z ustawą, czyli po 15 września, a nie w sierpniu, jak postąpiła gmina miejscowa. Następnie zażnamiono członków z nowymi przepisami władz skarbowych w sprawie postępowania egzekucyjnego, które całkowicie zostało przejęte przez urzędy państwowe.

Szerszą dyskusję wywołała uchwała rady miejskiej m. Inowrocławia odnośnie podwyżki

opłat za gaz, elektryczność i wodę. Delegacja właścicieli domów, która udała się po wyjaśnienie do prezydenta p. Jankowskiego, otrzymała odpowiedź, że podwyżka ta została uchwalona na pokrycie deficytu budżetowego, który w bieżącym roku administracyjnym w przybliżeniu wynosić będzie około 130.000 zł. Szczegółowych wyjaśnień na ten temat dał radny p. Wróblewski.

W dyskusji przemawiali pp. Wojtynek, sekr. Ulatowski, Paczkowski, L. Benedykciński i inni. Następnie uczczono przez powstanie z miejsc pamięć naszych bohaterów lotników śp. por. Żwirki i inż. śp. Wigury oraz członka śp. Wilińskiego. Na członków zapisało się 50 osób.

W końcu odczytano pismo przewodniczącej Tow. Pań św. Wincentego a Paulo dyr. Tokarskiej w sprawie pomocy finansowej na budowę ochronki dla dziatwy eksmitantów na Błoniach. Sprawę tę polecono zarządowi do załatwienia.

Po omówieniu drobnych spraw natury wewnętrzno-organizacyjnej zakończył prezes obrady około godz. 22.

### ZMARLI.

Ś. p. Apolonja Gdancowa, lat 63, z Wyżsina.

Ś. p. Jan Bolc, lat 31, z Pelplina.



**SĘPÓLNO. Sprawa napadu na Lenca.** W związku z wiadomością pt. „Napał rabunkowy na ulicy w Sępólnie”, podana 31 sierpnia w numerze 199 „Dziennika Bydgoskiego” komendant wojewódzkiej policji państw. w Toruniu stwierdza co następuje: Nieprawdą jest, że na ul. Młyńskiej w Sępólnie dwóch uzbrojonych w tępe narzędzia bandytów dokonało w godzinach popołudniowych niezwykle śmiałego napadu rabunkowego na rolnika Lenca oraz że po dokonanym rabunku jeden z bandytów zdołał zbiec z portfelem, zaś drugiego przytrzymali nadbiegli na wołania o ratunek przechodnie i okoliczni mieszkańcy. Natomiast prawdą jest, że rolnik Lenc na tle osobistych porachunków wszczął kłótnię z robotnikami Kühnem i Tessmerem. Kłótnia ta przeistoczyła się w bójkę, podczas której Lenc został poturbowany i następnie puścił plotkę, że został napadnięty i obrabowany przez bandytów. Posterunek P. P. w Sępólnie przeprowadził w tej sprawie dochodzenie i skierował je do sądu grodzkiego w Sępólnie z wnioskiem o pociągnięcie Lenca, Kühna i Tessmera do odpowiedzialności w trybie § 360 — 11 k. k.

**Miestronno.**

**Osobiste.** W kościele parafjalnym w Chełmnie pobłogosławił miejscowy ks. proboszcz związek małżeński pomiędzy p. Pelegią Malinowską z Kobylnicy a p. Walentym Paluchem z Karska, Młodej parze „Szczęść Boże!”

**Przeniesienie.** Z powodu likwidacji szkoły powszechnej w Dźwiece została przesiedlona nauczycielka p. Siejkówna do szkoły powszechnej w Laskach Małych.

**Wspaniała uroczystość.** Kółko Rolnicze w Jarząbkowie urządziło uroczystość poświęcenia sztandaru, w której brały udział miejscowe jak i sąsiednie organizacje. Zaznaczyć wypada, że organizacja ta istnieje już od 32 lat i liczy przeszło 40 członków.

**Z Kółka Włościanek.** Podczas ostatniego zebrania Kółka Włościanek w Witowicach omawiano sprawę brania udziału w listopadowej pielgrzymce do Częstochowy.

**Nieszczęśliwy wypadek.** W Białozewinie rozsadzał kamienie prochem p. Glowacki. W trakcie wbijania prochu w wydrążenie kamienia proch eksplodował, rozrywając nieszczęśliwemu rękę i ucinając mu palec.

**Grudziądz.**

**Apteka dyżurna:** „Pod Łabędziem”, Rynek.

**Kino Apollo:** „Mężowie i żony” oraz komedia „Garsonki i drapacze nieba”.

**Kino Gryf:** „Legion ulicy”.

**Kino Orzeł:** „Na Zachodzie nie było tak źle”

i „Krzyk tęsknoty” (U wrót Antarktydy).

**Kino Nowości:** „Władczyni Atlantydy”

i „Szalony jeździec”.

**Osobiste.** Od kilku dni bawi w Grudziądzu w sprawach służbowych naczelny wizytator wychowania fizycznego przy Min. W. R. i O. P. p. płk. Sikorski oraz instruktor wychowania fizycznego przy kuratorjum okręgu szkolnego poznańskiego p. Matałowski.

**Strzelanie o nagrody u strażaków.** Z okazji „Tygodnia strażackiego” odbywającego się na całym Pomorzu, odbyło się w strażnicy przy ul. Marsz. Piłsudskiego strzelanie z wiatrówek o nagrody. Pierwsze miejsce zajął p. Kleszczyński, uzyskując 72 pkt. (nagroda 1 ctr. maki), drugie p. Szymański 72 pkt. (nagroda 1 ctr. cebuli) trzecie p. Kamiński II. 72 pkt. (nagroda 4 ctr. kartofli) i czwarte miejsce p. Partyka 72 pkt., zdobywając w nagrodzie 1 ctr. kapusty. Po strzelaniu i rozdaniu nagród spędzono kilka miłych chwil w stażnicy.

**Szopka grudziądzka.** Redaktor Leon Sobociński, znany i uzdolniony literat, który szczególnie w dziale humorystycznym celuje, opisał życie i bycie obywatelstwa grudziądzkiego w sposób jowialny i sympatyczny. Ubrał każdego — zajął się wszystkimi. Dostało się głowie miastu, „prześwieceniu” magistratowi, „wysokiej” radzie miejskiej, publicystom, organizacjom jak: Bractwu Strzeleckiemu, Sokołom itp. Zainteresowanie tą „szopką” jest wielkie. Szczególnie zaś zainteresowanym Grudziądzczanom. Sympatycznemu autorowi życzymy szczerze, aby cały nakład szybko rozsprzedał. Cena jednego egzemplarza 2 zł. Do nabycia u autora lub księgarniach i kioskach grudziądzkich.

**Kradzieże zgłosili:** Górski Feliks, zam. przy ul. Groblowej 13, kradzież garderoby z mieszkania, wartości 340 zł. Ponieki Franciszek, zam. przy ul. Kościelnej 21, kradzież owocu wartości 55 zł. Sobisz Jan, zam. przy ul. Moniuszki 6a, kradzież cygar i papierosów oraz innych artykułów.

**KRUSIN. Matka porodziła dziecko pod stołem.** W czasie zajęć polnych dostała pewna niewiasta nagłych bólów porodowych, skutkiem czego udała się pod stół, gdzie też wkrótce nastąpił poród. Niewiastę z dzieckiem umieszczono w lecznicy, drugie dziecko tej kobiety zaś pozostało wobec tego bez opieki. Oddano je do żłóbka w Chełmnie.

**TRZEBECZ SZLACHECKI,** pow. Chełmno. Pożar wybuchł w majątku rolnika z Szlacheckiego, wskutek którego spalił się dom robotniczy.

Nie tak...



tylko tak



wyglądać powinny najnowsze blankiety telegraficzne.

**Religja wzbraniała mu przyjąć postawę szermierczą.**

Z Poznania donoszą nam: Wojskowy Sąd Okręgowy w Poznaniu, pod przewodnictwem mjr. K. S. Wanickiego, rozpatrywał sprawę strzelca 7-go pułku strzelców konnych, Włodzimierza Krawczyzny, oskarżonego o to, że odbywając karę w wojskowym więzieniu śledczym za występki przeciwko obowiązkowi subordynacji wojskowej, nie wykonał rozkazu chor. Walasa, który polecił mu ćwiczyć postawę szermierczą. Krawczyzna tłumaczył się tem, że rozkaz ten sprzeczny jest z rozkazami jego religii.

Sąd Okręgowy „wsolił” krnąbrnemu wojakowi 3 lata więzienia, a ponieważ poprzednimi wyrokami za podobne czyny Krawczyzna był skazany na łączną karę 15 miesięcy więzienia, major Wanicki połą-

czył obie kary do 4 lat i 3 miesięcy więzienia.

Jak wykazał przewod sądowy, strzelec Krawczyzna na krótko przed wstąpieniem do wojska przystąpił do sekty baptystów (ewangelicznych chrześcijan), która w sekta, występująca przeciwko służbie wojskowej, szerzy się w okolicach Kobrynia (pow. Wołkowsk), skąd pochodzi właśnie Krawczyzna. Ojciec jego, mimo wyznania prawosławnego, jest lojalnym obywatelem Państwa Polskiego.

**Strzysieński.**

**Na przestrzeni przeszło 20 km. żadnej oberży.** W ostatnim czasie zlikwidowano jedyny wyszynk, jaki znajdował się dotąd w naszej miejscowości, odbierając koncesję p. Jurkiewiczowi — Polakowi, którego oberża, położona nad szosą Tuchola-Świecie, znana była od dziesiątek lat. Zatem wieś naszą — kościelną — liczą przeszło 1000 mieszkańców, pozbawiono oberży. O ile ktoś chce kupić wódki — choćby dla celów leczniczych, musi udać się do 4 km. odległego Bukowca. Charakterystycznym jest, iż na szosie Tuchola-Świecie na przestrzeni przeszło 20 km. niema dziś żadnej oberży, gdy tymczasem dawniej było ich aż sześć. Od Bylsławia aż do Terespola niema żadnej karczmy.

**Przyjęcie do Komunii św.** Radosnym i pięknym dniem była ubiegła niedziela dla naszej diecezji, która przyjmowała w tym dniu po raz pierwszy Komunię św. Przed godz. 8 zebrały się dzieci wraz z rodzicami przed plebanją, skąd w procesji, którą prowadził ks. prob. Krysiński w asyście księży Gronowskiego i Szynwelskiego, wprowadzono je do kościoła. Uroczystą mszę św. celebrował ks. wikary Gronow-

ski, który też w pięknych i wzruszających słowach przemówił do dzieci z miasta. Dzieci te następnie przyjęły Komunię św. Dzieci ze wsi okolicznych przystępowały w czasie następnej mszy św. do Stołu Pańskiego. Po nabożeństwie podejmował ks. proboszcz komunikantów w „Dworze Kościernim”.

**Wysoka.**

**Smutne, ale prawdziwe.** Z niezasądnionych przyczyn zamknęła rada miejska miejscową ochronkę dla dzieci. Podobno dlatego, że „dzieci nie potrzebują się uczyć pacierza w ochronce, bo mogą się nauczyć w domu”. Zadnym specjalnym ciężarem w budżecie miasta ochronka nie jest, ponieważ rodzice, posyłający dzieci do ochronki, placą 20 zł rocznie na utrzymanie ochronki jak również z różnych imprez i zabaw naszych milusińskich wpływają pieniądze do kasy. No, ale trudno. Szkoda parę złotych na ochronkę — trzeba przecie mieć pieniądze na różne „galówki”, które się u nas tak szumnie rok rocznie odbywają!

**Przesiedlony** został nauczyciel Kabaciński do Nakła. Zwolniona zaś została nauczycielka Machowiczówna. Miejsce po p. Kabacińskim objął p. Godlewski.

**Kościernina.**

**Mistrz tenisowy Kościerniny.** W grze pojedynczej panów o mistrzostwo Kościerniny rozegraną na miejscowym kortcie tenisowym między pp. Walczykiem i prof. Renkiem, zwycięzca został p. Walczyk. Sympatycy tenisa, śledzący z natężeniem ciekawy bieg gry, zgłoszili mu gorącą owację i obdarzyli pięknym bukietem róż.

**Pamięci Szopena.** Konstytucyjne zebranie Powiatowego Komitetu „Dni Szopenowskich” odbyło się pod przewodnictwem starosty Graffa w sali sejmiku powiatowego. Zadaniem komitetu tego jest urządzenie wieczornicy z okazji 150-tej rocznicy urodzin Szopena. Zysk z tej imprezy przeznacza się na odrestaurowanie domu w Żelaznej Woli pod Warszawą, gdzie urodził się Szopen. Do komitetu wykonawczego wybrani zostali: naczelny sekretarz wydziału pow. p. Lewandowski - przewodniczący, ks. prob. Krysiński, nauczycielka Zakładu N. M. P. Anielskiej p. Firlusówna, p. prof. Bruski, p. prof. Willma, p. Serożyński, dyrygent, nauczyciel p. Kamiński oraz nauczyciel p. Hoppe.

**Wąbrzeźno.**

**Nowy rok szkolny** przyniósł pewne zmiany. Czeroklasowa szkoła wydziałowa dla dziewcząt została na zarządzenie kuratorjum zlikwidowana. Ponieważ tutejsze gimnazjum zamienione zostało na koedukacyjne, mają córki tutejszego obywatelstwa możliwość kształcenia się na miejscu, pod okiem rodziców, unikając uciążliwych codziennych podróży do Torunia. Zmiany tej jest większa część rodziców zadowolona, za wyjątkiem nielicznych o superpurytańskich poglądach, szczególnie bezdziejnych. Kierownictwo gmnazjum objął od niedawna p. dyr. Bulanda. Poprzednik jego, p. dyr. Markowski odstawił na emeryturę mimo swego młodego wieku i aczkolwiek był przez tutejsze społeczeństwo i uczni lubiany i szanowany. P. dyr. Markowski odchodzi do Poznania. Jest on jedną z ofiar t. zw. „rugów pomorskich”.

KAZIMIERZ LIPNICKI mgr. praw.

**O kodeksie Karnym.**

VI.

**ŚRODKI ZABEZPIEZAJĄCE.**

Z chwila, gdy się okazało, że stosowanie kary pozbawienia wolności, jako środka, który miał przestępcę poprawiać wzgl. odstraszyć, niezawsze odnosiło pożądaný skutek, musiano pomyśleć nad nowymi środkami, któreby skuteczniej chroniły społeczeństwo przed niebezpiecznymi jednostkami.

Każda kara jest odpłatą społeczeństwa wobec przestępcy za naruszenie ustalonego porządku społecznego. Kara taka atoli może odnieść względnie dobry skutek tylko w zastosowaniu do przestępcy normalnego, którego odpowiedzialność jest wskutek tego ograniczona względnie wcale nie istnieje, osiągnęłaby zapewne skutek bardzo mały, jeżeli nie wręcz przeciwny zamierzonemu.

Przestępca, który ze względu na swoje duchowe właściwości wykazuje stan niebezpieczeństwa wzgl. grozi niebezpieczeństwem, porządkowi prawnemu, zostaje przeto w myśl nowoczesnych wskazań nauki o przestępstwie poddany systemowi środków zabezpieczających nawet wtedy, kiedy go uznano za nieodpowiedzialnego. Tę nową zasadę przyjął także polski kodeks karny. Ustawodawca polski wychodzi bowiem z tego założenia, że kara nie jest ani jedynym, ani tem mniej najlepszym środkiem walki z przestępstwem, w szczególności wtedy, kiedy przestępca wykazuje schorzenie umysłu lub woli, albo inne odchylenia od normalnego stanu. W tych bowiem przypadkach sprawa nie rozporządza zupełnie swobodnie swą wola, wskutek czego nie może też ponosić takiej samej odpowiedzialności za czyn swój przestępny, jak przestępca normalny.

Zamiast kary zjawia się tedy środek zabezpieczający jako jedyna celowa ochrona społeczeństwa przed przestępcami, którzy są groźni dla porządku prawnego i to nie tyle ze względu na popełniony czyn, ile raczej ze względu na możliwość powtórzenia takich czynów.

**RODZAJE ŚRODKÓW ZABEZPIEZAJĄCYCH.**

Kodeks polski zna cztery główne typy środków zabezpieczających:

1. stosowane do przestępców całkowicie nieodpowiedzialnych;
2. stosowane do przestępców o zmniejszonej pocztytalności, nadużywających napojów wysokowych (alkoholicy), lub innych środków odurzających (narkomani). Przestępców tego rodzaju umieszcza się w zakładach dla umysłowo chorych lub w innych zakładach leczniczych;
3. stosowane do przestępców, wykazujących wstręt do pracy, których po odbyciu kary umieszcza się w domach pracy przymusowej;
4. stosowane do przestępców niepoprawnych, tj. takich, którzy popełniają przestępstwa poraz czwarty, którzy są przestępcami zawodowymi lub nałogowymi. Przestępcy tego typu zostają po odciśnięciu kary umieszczeni w zakładach dla niepoprawnych na okres co najmniej 5-ciu lat.

Jak z powyższego wynika, kodeks polski różnie traktuje różnych przestępców. Podczas gdy przestępców całkowicie lub częściowo nieodpowiedzialnych każe umieszczać w zakładach leczniczych, to przestępców niepoprawnych względnie wykazujących wstręt do pracy, każe umieszczać w

zakładach dla niepoprawnych wzgl. w domach pracy przymusowej.

O zwolnieniu pierwszych dwóch typów przestępców decyduje lekarz odnośnego zakładu, natomiast decyzja co do zwolnienia dwóch pozostałych typów przestępców leży w rękach sędziego.

**USTAWODAWCA POLSKI A WALKA Z PRZESTĘPCTWEM.**

Z wyżej przedstawionego stanu rzeczy wynika wyraźnie, że ustawodawca polski zabrał się radykalnie do walki z przestępcami zawodowymi i nałogowymi, jak również z jednostkami niebezpiecznymi dla społeczeństwa ze względu na anormalny stan ich zdrowia psychicznego.

To nieubłagane stanowisko ustawodawcy polskiego w stosunku do przestępców niepoprawnych z jednej strony, zaś z drugiej strony pewna pobłażliwość, jeżeli tak rzecz można, w stosunku do przestępców, którzy poraz pierwszy weszli w konflikt z kodeksem karnym i którym ustawodawca polski pozwala warunkowo zawiesić wykonanie kary lub nawet warunkowo ich od kary uwolnić, a nadto przywrócić im utracone prawa, — jest wyrazem nowoczesnych poglądów na zagadnienie winy i kary.

Ustawodawca polski wychodzi bowiem z tego słusznego założenia, że człowiekowi, który tylko na skutek zbiegu wyjątkowych okoliczności popełnił przestępstwo i który rokuje nadzieję poprawy, należy dać możliwość powrotu do życia normalnego. Przeciwnie, kto do przestępstwa stałe powraca, nie okazując żadnej poprawy, wskutek czego zachodzi konieczność umieszczenia go w odpowiednim zakładzie, ten życiem swem poprzednim, spędzonym niejednokrotnie w więzieniu, dał dowód, że czasowe zamknięcie go pod kluczem nie wywarło nań żadnego wpływu; ani go nie odstrasza, ani też nie poprawia. Osobnika takiego trzeba tedy uniezakodliwić, odrodzić od społeczeństwa i umieścić w odpowiednim zakładzie zabezpieczającym do czasu, aż zachowaniem swem wzbudzi w społeczeństwie nanowo utracone zaufanie.



# Kronika

Bydgoszcz, dnia 19 września 1932 roku.

## KALENDARZYK.

Dziś: Januarego, Teodora.  
Jutro: Eustachego, Zuzanny.  
Wschód słońca: godz. 5,40.  
Zachód słońca: godz. 18,06.

## Stan pogody.

Po burzy wczorajszej i obfitych opadach ochłodziło się nieco. Niebo mgliste, pokryte chmurami; wiatry południowo-zachodnie.  
Temperatura w Bydgoszczy wynosiła dziś przed południem 18 stopni.

W Norwegii zapanowała zima. Śnieg grubą warstwą pokrył całą okolicę Trondhejmu, niezżęte zboża i pastwiska na halach (w górach).



## DIŻURY APTEK:

Od 19. IX. — 25. IX.:  
Apteka Piastowska, plac Piastowski 49, tel. 682;  
Apteka pod Orlem, Stary Rynek nr. 1, tel. 98.

— MUZEUM MIEJSKIE przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10 do 16, w niedziele i święta od 11 do 14-ej.

— Biblioteka Francuska „T-wa Alliance Française” w gimn. Kopernika, otwarta codziennie od godz. 6—8 wiecz.

— Biblioteka Tow. Przyjaciół Francji otwarta w poniedziałki i czwartki od 6—7, ul. Cieszkowskiego 3.

## Z TEATRU MIEJSKIEGO.

### TANI PONIEDZIAŁEK Z ZAKLICKĄ.

Dziś, w poniedziałek ukaże się nieodwołalnie ostatni raz „ROXY”, wesoła i pogodna komedia Connorsa z niezrównaną Zaklicką w roli tytułowej. Znacznie obniżone ceny ułatwią wielbicielom talentu uroczej Zaklickiej zapoznanie się z kapitalną jej kreacją.

### POŻEGNALNY WYSTĘP JADWIGI ZAKLICKIEJ I TANIA ŚRODA.

W środę dnia 21 bm. odbędzie się pożegnalny występ J. Zaklickiej. Na afiszu komedia francuska „NIEDOJRZAŁY OWOC”. Spodziewać się należy, że publiczność bydgoska wdzięczna Zaklickiej za tyle wesołych i pogodnych chwil spędzonych na jej gościnnych występach, wypełni salę teatru po brzegi, tembardziej, że ceny miejsc znacznie niżono.

## Pokłosie niedzielne.

(s) „Wrzesień” rymuje się wprawdzie na „jesień” — niemniej wczorajsza niedziela robiła całkiem wrażenie letniego dnia. Było bardzo ciepło — pogoda poprostu cudowna.

Pod wieczór jednak pogoda zrobiła nagłą kłapę. Stało się coraz duszniej, aż wkońcu zaczęły padać pierwsze ciężkie krople. Naiwnych u nas nie brak, to też spacerowicze, którzy wylegli tłumnie na ulice, spodziewali się ustania deszczu i zaczęli się chować po bramach i pod markizami — cóż, kiedy po półgodzinnym ostrzeganiu nieba rozpadło się na dobre i rozpełtała się burza...

Wtedy opustoszała także Teatralka, która przez cały dzień cieszyła się nie spodziewaną wprost frekwencją. Gdyby p. Ciupek wiedział, że następne dni będą takie, jak wczorajsza niedziela, nie zamknąłby napewno jeszcze swojego ogrodu...

Pożegnalny występ orkiestry wojskowej pod batutą por. Grabowskiego był wczoraj zresztą głównym wabikiem Teatralki...

Pozatem nic się właściwie nie działo — nawet kronika policyjna nic nie notuje. Kilka udatnych wieczorów tanecznych z soboty na niedzielę, m. in. bal uczestników kursów maturalnych oraz wieczerek klubu wędkarskiego, powodzenie teatru i kin, rendezvous w BDT na przeglądzie mód oraz ruch w kawiarniach — oto wszystko.

— Za duszę ś. p. porucznika Żwirki odprawiona została w dzisiejszy poniedziałek msza św. w kościele Klarysek, zamówiona przez teściów Zmarłego pp. Kirszych. Udział rodziny oraz publiczności był liczny.

— Publiczne posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w czwartek 22 września rb. o godzinie 18,30 w ratuszu. Porządek obrad jest nader obfity. W miejsce radnego Karowa (Ch. D.), który z powodu wyprowadzki do Grudziądza mandat swój złożył, wprowadzony zostanie w urząd nowy radny miejski Stanisław Leda (N. P. R.). Następnie odbędzie się wybory sekretarza Rady Miejskiej i jednego członka komisji rewizyjnej Komunalnej Kasy Oszczędności, które to urzędy dotychczas piastował radny Karow. Poza tem powzięte być muszą uchwały dotyczące różnych podatków na rok 1933, a mianowicie przewiduje się te same opłaty komunalne co dotychczas:

50% od patentów na wyrób wódek,

50% od świadectw akcyzowych na wyrzynk wódek,  
100% dodatek do państwowego podatku gruntowego,  
20% dodatek do państwowego podatku przemysłowego i  
100% dodatek do państwowego podatku od placów budowlanych.

Pod koniec zebrania radni miejscy przystąpią do magistratu z wnioskiem o rozpiśnięcie konkursu na stanowisko prezidenta miasta. Kandydata upatrzonego, wybiera się w myśl starej ordynacji pruskiej, absolutną większością głosów. Wybrany dopiero wówczas będzie mógł rozpocząć urzędowanie w ratuszu, kiedy zostanie zatwierdzony przez wojewodę.

## Walą się dom przy ulicy Szpitalnej.



Zab czasu dał się mocno we znaki istniejącemu przeszło 100 lat domowi przy ulicy Szpitalnej 8 (według nowej numeracji ulica Długa 80). Jednopiętrowy to budynek mieszkalny, w którym mieścił się ostatnio skład obuwia p. Rydzynskiego oraz mała cukiereńka; pozatem było tam siedem małych mieszkań jedno- i dwupokojowych.

Na początku września zarysowały się ściany, szczególnie ściany frontowe uległy pęknięciu. Zawiadomiona policja budowlana natychmiast

zastosowała środki ostrożności i zdecydowała opróżnienie zajętych przez lokatorów mieszkań i składów. Równocześnie przystąpiono do rozbioru ciężkiego dachu. Dalsze prace rozbioru całego domu zostały chwilowo wstrzymane. Usunięcie tego domu będzie pierwszym etapem do rozszerzenia wąskiej ulicy Szpitalnej, dziś ulicy Długiej.

Chylący się ku upadkowi dom mieszkalny jest własnością pp. Bronisławy Piszczyk i Wandy Zieleniewskiej.

# Nowa seria oszustów, grasujących w Bydgoszczy.

Ofiarą ich padają najczęściej gospodynie i służące.

Wzrastające bezrobocie, a w związku z tem wielka nędza i zubożenie ludności jest podatnym gruntem, na którym wyrastają najróżniejszych gatunków kombinatory — oszuści. Zarówno pomysły, jak i liczba dokonanych oszustw wzrasta ostatnio w Bydgoszczy zastraszająco. To samo powieźcie można o kradzieżach. Objawy to wielkomięskie, wszędzie spotykane w większych miastach. Najsprawniejsza choćby policja nie odstraszy złodziei i oszustów od wykonania oszustw i kradzieży, najbardziej zastrzeżone przepisy prawa karnego ich również nie odwołują od przestępstwa. Istotą tych czynów bowiem jest — ryzyko. Każdy oszust i złodziej próbuje i ryzykuje...

Najwięcej grasują w Bydgoszczy w ostatnich czasach t. zw. oszuści mieszkaniowi. Jest to specjalna kategoria wydrwigozów — liczących na łatwości gospodyń — na ich dobre serce. Oszuści to chytry, przebiegli, poprostu dyplomaci swego fachu. Oczywiście w mniejszym wydaniu.

Pierwszy typ, który zamierzemy przedstawić, wyszukuje sobie miejsca, gdzie są pokoje do wynajęcia. Oszust tej kategorii wchodzi przedewszystkiem do domów, które prezentują się okazale, licząc się z tem, że i dobrobyt tam będzie większy.

Pod pozorem refleksowania na wolny pokój jegomość ogląda sobie przedmiot zainteresowania, gdy nagle, po chwili, dzwoni już inny osobnik, również reflektant na pokój umeblowany. Zdawałoby się, że to człowiek obcy, tymczasem, jak się później okazuje,

### WSPÓLNIK TO PIERWSZEGO „REFLEKTANTA”.

Weszą oni oczywiście za łupem i wypytyują się gospodynię, wszystko w celu — dokonania kradzieży.

I tak przy ulicy Śniadeckich onegdaj wypytywali się dwaj oszuści jeszcze o in-

nych pokojach, wynajętych sublokatorom. Mimo zapewnień gospodyni, iż „niema co oglądać, gdyż pokoje te są już wynajęte”, bezczelnie oszuści, nalegali, ażeby koniecznie zobaczyć dalsze pokoje.

### OFIARUJĄC WYŻSZĄ CENĘ,

niż tą, którą płaci dotychczasowy sublokator.

We wspomnianym wypadku rezultatem oglądania pokoju, zajętego już przez sublokatora była — jak się później okazało —

### KRADZIEŻ CENNEGO BUDZIKA I ZEGARKA

oraz innych drobnych przedmiotów, będących własnością niejakiemu Cz. W., prokurenta poważnego przedsiębiorstwa.

Inna kategoria oszustów: Przedewszystkiem starają się oni zrobić: i — dobre wrażenie. Typ ujmujący, elegancko ubrany, solidny. Wynajmują pokój na dłuższy czas. Drobna zaliczka placą zgóry, elegancka walizka — oczywiście próżna, lub zapelniona kamieniami i t. p. — budzą zaufanie gospodyni. Również i formalne zameldowanie policyjne wypełnione nazwiskiem — zupełnie wiarygodnie — nazwiskiem... fikcyjnym. Gentelman!

Po kilku dniach znikają nagle jak kamfora. Dziwne — pod nieobecność gospodyni — wypełniają próżną walizkę i ulatniają się, a wraz z nimi cenne przedmioty...

Trzecia kategoria oszustów mieszkaniowych, reflektujących również na pokój umeblowany, stara się dokładnie rozejrzeć w rozkładzie mieszkania, zbadać teren, ażeby później — mając na obserwacji mieszkanie — wtargnąć w czasie nieobecności gospodyni do mieszkania zapomocą wytrycha i okraść je z cennych przedmiotów. Pospolici to złodzieje.

# Myjcie owoce i jarzyny, spożywane na surowo!

## Sokół żeński.

Plenarne zebranie Zeńskiego Tow. Gimn. „Sokół” odbędzie się w środę dnia 21 bm. o godz. 8-ej w sekretarjacie przy ul. Dworcowej.

\* Na porządku obrad sprawy bardzo ważne, punktualne i jak najliczniejsze przybycie członkiń bardzo pożądanę.

Dziś, zbiórka drużyny i starszej młodzieży o godz. 7-cj.

## Wielka pielgrzymka jubileuszowa do Częstochowy

odbyć mająca się staraniem Związku Sodalicyj Marjańskich, w dniach 24 i 25 września br. (sobota i niedziela) znalazła wdzięczny odgłos w społeczeństwie. Dotąd zgłosiło swe uczestnictwo przeszło 400 osób. Pojedyncze zgłoszenia przyjmuje jeszcze biuro Związku Sodalicyj Marj. w Poznaniu, ul. św. Marcina 69 m. 17 (w podwoju) w godzinach od 10-cj do 14-ej. Przy zgłoszeniu wpłaca się należność wpisową i za przejazd (w obie strony) 15,— zł III klasą, a 21,— zł II klasą. Można przesłać na P. K. O. konto nr. 201762. Nadmieniamy, że pojedziemy osobnym pociągiem, który wyruszy prawdopodobnie już w piątek 23 bm., wieczorem między godz. 9 a 10 (nie jak poprzednio podawaliśmy w sobotę bardzo wczesną godziną). Powrót zaś przewidziany jest w niedzielę pomiędzy godz. 6 a 7 wieczorem, że uczestnicy pielgrzymki będą mogli udać się jeszcze na koncert chóru sykstyńskiego, którego występ w Poznaniu zapowiedziany jest na godz. 5.

Bliższe dane o dokładnym terminie wyjazdu i powrotu do Poznania ogłoszone zostaną za kilka dni.

— Produkcja błon fotograficznych w Polsce. Fabryka płyt i papierów fotograficznych „Alfa” w Bydgoszczy zakończyła studia nad uruchomieniem produkcji błon fotograficznych, których fabrykacja dotychczas w Polsce nie istniała. Podjęcie inicjatywy na tym odcinku, nie tylko stanowić będzie poważny postęp techniczny, lecz wpłynie również na zmniejszenie importu z zagranicy materiałów światłoczułych.

— 433 cudzoziemców, w tem 378 Niemców, 15 Amerykanów, 7 Czechów, 6 Szwajcarów, 4 Anglików, 4 Austriaków, 3 Rumunów, 2 Bułgarów, dwie osoby przyjezdne z Rosji sowieckiej, 2 Holenderzyków i 2 Estończyków, 1 Włoch, 1 Szwed, 1 Turak i 1 Chińczyk oraz trzech osobników o nieustalonej przynależności państwowej przyjechało w miesiącu sierpniu rb. do Bydgoszczy. Wyjechało z Bydgoszczy 500 obywateli krajowych.

Inny jeszcze osobnik, ubrany po szoferku, grasujący w Bydgoszczy, pod nieobecność pana domu, dzwoni gwałtownie, zapytuje się o pana, gdyż ma dla niego ważną wiadomość. Wskutek odmownej odpowiedzi, prosi o kawaleczek papieru i kopertę, ażeby napisać kilka słów do pana domu, a następnie prosi o szklaniczkę wody. W międzyczasie kradnie, co mu w rękę wpadła. W taki sposób okradł pewnego duchownego przy ulicy Gdańskiej na sumę przeszło dwieście złotych.

Jak widać pomysłowość niebieskich ptaszków, które nie sieją, ni orzą... jest niezwykle. **Gospodynie, nie ufajcie dziś zbyt łatwo ludziom,**

### BĄDZCIE OSTROŻNI!

ALL.

U osób przygnębionych, wyczerpanych, niezadowolonych do pracy, naturalna woda gorzka „Franciszka - Józefa” pobudza obieg krwi, wzmacnia zdolność myślenia i chęć do pracy.

## Niebieski ptak w potrzasku.

Poznański „Nowy Kurjer” donosi: Z polecenia sądu okręgowego w Bydgoszczy i tut. prokuratury został aresztowany Lambert Bukowski z Poznania (rodem z Gąsawy). B. dopuścił się fałszowania dokumentów. Policja odstawiła aresztowanego do dyspozycji władz sądowych.

(Lambert Bukowski, znany na bydgoskim bruku jako motocyklista, wydawał w Bydgoszczy w 1924 r. tygodnik sportowy „Maraton”).



**Zywem pogrzebany.**

Ciekawy eksperyment.

W pobliżu domu kuracyjnego Wildenstein, u stóp Donnersbergu, pozwolił się Frankentalczyk, nazwiskiem Fritz Mack pogrzebać, po kilkutygodniowych przygotowaniach, w specjalnie skonstruowanej kabine. Mack zamierza spędzić w głębi ziemi 21 dni, aby stwierdzić, jak długo można utrzymać się przy życiu pod ziemią, przyjmując możliwie mało pożywienia.

Impreza ta, przedsięwzięta z wszelkimi środkami ostrożności, jest pod kontrolą lekarską. Kabina, obita blachą cynkową na 85 cm. wysokości, 1 mtr. 10 cm. szerokości i 2,25 długości. Dno kabiny jest wyścielone kapokowym matercem i poduszką. Rura cynkowa, o średnicy 10 cm. łączy tego przedsiębiorczego człowieka ze światem zewnętrznym i doprowadza powietrze. Temperaturę reguluje specjalny regulator. Światło elektryczne oświetla kabinę i pozwala niezależnie od tuby do rozmowy, porozumiewać się ze strażą. 4 żarówki o różnych kolorach informują o stanie pogrzebanego (biała — czytanie, niebieska — spanie, żółta — pisanie, czerwona — niebezpieczeństwo). Mack prowadzi w swej trumnie pamiętnik o swych spostrzeżeniach i duchowych wrażeniach. Jako jedyne pożywienie służy mu 3—4 łyżeczek Ovomaltyny, oraz keksy i woda stołowa. (1206)

— Pierwszy polski prezydent poczty dyrekcyj bydgoskiej — nie żyje! Z Chelmina na Pomorzu doniesiono nam w sobotę o zgonie emerytowanego dyrektora ministerjalnej kontroli s. p. **Rudolfa Krahla**, którego nazwisko ściśle związane jest z Bydgoszczą wyzwoloną. Jego bowiem wielką jest zasługą odniemczenie wszystkich urzędów pocztowych i telegraficznych na Pomorzu, a następnie zorganizowanie ich według nowych wzorów — polskich. Reorganizacja ta nie odbyła się bez tarć i zgrzytów. Właśni ziomkowie i dawniejsi koledzy, Małopolanie (Niegosz i jemu podobni krzykacze), przeszkadzali prezydentowi Krahlowi w zaczęciu dzieła. Więcej zrozumienia znalazł u urzędników pochodzących z b. dzielnicy pruskiej, którzy oprócz służbistości cenili u polskiego prezydenta poczty jego wybitny udział w pracy narodowej i oświatowej. **Towarzystwo miłośników miasta Bydgoszczy** i jego okolic straciło przeto ustąpienie prezesa Krahla najwięcej, bo popadło w sen letargiczny, z którego dotąd nikt go nie zbudził.

Cześć pamięci zasłużonego oracza twardej głęby społecznej!

— **II. okręg kominjarski** po s. p. Wojciechu Włodarczyku przydzielony został z dniem 1 października 1932 r. koncesjonowanemu przemysłowcowi p. Karolowi Czubi.

**Najtańszem wydawnictwem — Biblioteka T. C. L.**

Towarzystwo Czytelní Ludowych w Poznaniu pragnąc umożliwić i najuboższym, głównie młodzieży szkolnej, nabycia arcydzieł literatury polskiej i obcej, rozpoczęło wydawać tomikami utwory naszych pisarzy, w pierwszym rzędzie te, które stanowią obowiązkową lekturę w szkołach stosownie do programów Ministerstwa Oświaty.

Dotychczas wyszły: Pierwszy tomik Grażyna Mickiewicza, drugi Trony i Odrpawa Posłów - Kochanowskiego, trzeci Ballady i Romanse - Mickiewicza, czwarty Przedwitek - Krasińskiego, piąty Sonety i Sonety Krymskie. Następnie kolejno wyjdą już w najbliższym czasie: Fredry - Zemsta, Mickiewicza - Dziady część II, III i IV, Fredry - Słuby Panieńskie, Słowackiego - Lilla Weneda i Mazepa, ks. Skargi - Kazanie Sejmowe (II, III i VIII), Mickiewicza - Konrad Wallenrod, Krasińskiego - Nieboska Komedja i t. d. Cena każdego tomiku, zaopatrzonego w odpowiedni wstęp i objaśnienia wynosi tylko 35 gr.

Spodziewać się należy że szczególnie szkoły i młodzież z radością powitają naszą inicjatywę.

Biblioteka T. C. L. jest bezsprzecznie najtańszem wydawnictwem w Polsce i w tym rodzaju zdaje się jedynym, tem bardziej, że solidnie wykonana i na dobrym papierze. Tytułowa okładka robi nader miłe wrażenie.

**NOWOCZESNA GROZBA.**

Ona: — Jesteś bezczelnym, nie masz sumienia....

On: — Jeszcze jedno takie słowo, a zacznę na nowo płacić podatek kawalerski.

**Ze Związku młodych drogerzystów.**

Pod znakiem wielkiego zainteresowania odbyło się ostatnie miesięczne zebranie Związku Młodych Drogerzystów obwodu Pomorskiego. Prezes p. W. Pankowski powitał w serdecznych słowach licznie zebraną młodzież drogerijną oraz gości, poczem przystąpiono do omówienia najistotniejszych spraw zawodowych i organizacyjnych. P. Wilamowski wygłosił wykład na temat „Tajemnica powodzenia w życiu“.

Młodzi nasi drogerzyści podtrzymują również życie towarzyskie organizując wieczorki koleżeńskie, bale itp., lecz stwierdzić musimy z zadowoleniem, że i strona naukowa jest należycie doceniana.

Zarząd organizuje obecnie celem możności

**Z sali sądowej.**

**Miłość i zazdrość popchnęły kobietę do zbrodni.**

Dramat wiejskiej piękności.

Historja stara jak świat: zazdrość idąca w parze z miłością popycha ludzi do nieobliczalnych czynów. Ostatnio przed sądem okręgowym w Bydgoszczy toczyła się rozprawa, w której właśnie zazdrość i miłość

były temi elementami niszczycielskimi, które doprowadziły 29-letnią **Emmę Sonnenberg** na ławę oskarżonych — za podpalenie oraz usiłowanie zabójstwa. Gospodarz Karol Berndt w Modliborzy-

cach pow. Inowrocław, mający dorosłego syna Maksa przyjął do pracy służącą Emmę S.

Po pewnym czasie, czy też już od pierwszego wejrzenia, służąca zakochała się na zabój w dorodnym Maksie. Niestety, Maks zaręczony z córką sąsiada — niej. Martą Lange, nie zwraca uwagi na wybuchy afektu służącej. Zemsta w mściwym sercu Sonnenberżanki podsycona widokiem nieukrywanego szczęścia Maksa i Marji kielkuje szybko. W myśli jej zdradza się plan rozpaczliwy. Postanawia mianowicie usunąć promieniejącą szczęściem Martę, zaś Maksa — **zniszczyć materialnie**, by tem samem zasypać przepaść dzielącą gospodarza od wyrobnicy...

W dniu 29 kwietnia br., około godz. 10-ej wieczorem, Emma S. zrywa się z pością, **podpala stodołę swego chlebobdawcy**, wywołując równocześnie pod jakimś pretekstem Martę Lange i **rzuca się na nią z potężną kłonicą w rękę**. Zabić — nie zabić? W tej chwili o tem nie myślała. Wystarczyła jej satysfakcja, że sponiewierała i zbiła rywalkę.

Dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności zmaltretowanej Marcie udało się zbiec z życiem z pod razów rozwścieczonej zazdrośnicy. Drugi plan Emmy został całkowicie spełniony. Na skutek pożaru Berndt poszkodowany został na **sumę ok. 11.000 zł** i to dzięki tylko częściowo pokrytej premji asekuracyjnej — inaczey szkoda byłaby znacznie wyższą.

Zwykłą koleją tego rodzaju wypadków, Emma Sonnenberżanka zasiadła na ławie oskarżonych.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, sąd biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące (afekt, przyznanie się do winy itp.) skazał oskarżoną na 3 lata więzienia, zaliczając jej areszt prewencyjny od dnia 1-go maja br.

— **Kurkowe Bractwo Strzeleckie** przypomina swym członkom, że w dniu dzisiejszym, począwszy od godz. 14-ej, odbędzie się strzelanie o premje dygnitarskie i inne. Po strzelaniu rozdanie nagród.

**Dział społeczny.**

**Szkola zawodowa w domu ucznia.**

Dzisiejszy kryzys uniemożliwił wielu kształcenie się zawodowe w normalnej szkole. To też szkoła zawodowa, prowadzona drogą korespondencyjną — dosłownie szkoła zawodowa w domu ucznia — nabiera coraz większego znaczenia, tem bardziej, gdy jest ona przytem i tania.

Rozwój ruchu spółdzielczego spóżywców mimo kryzysu zapewnia swym pracownikom zarobek, lecz wymaga jednocześnie coraz doskonalszej pracy pod względem zawodowym i społecznym. Nakazem chwili jest więc dla każdego, kto pracuje lub zamierza pracować w organizacjach spółdzielczych — przejść systematycznie naukę w sposób najbardziej dogodny, drogą nauki na Spółdzielczych Kursach Korespondencyjnych (Warszawa, Grażyny 1), prowadzonych przez Związek Spółdzielni Spóżywców Rzpl. Polskiej. Zarówno program, jak i sam system nauczania odpowiada całkowicie potrzebom pracownika spółdzielczego oraz samego ruchu.

Spółdzielcze Kursy Korespondencyjne mają program nauczania dostosowany do stanowisk w spółdzielniach:

- I grupa dla pracowników sklepowych,
  - II grupa dla buchalterów,
  - III grupa dla kierowników spółdzielni.
- Oplaty są bardzo niskie — 1 zł od wykładu. Zapisy trwają cały rok. Naukę rozpocząć można w każdym czasie. Szczegółowych informacji udziela sekretarjat kursów: Warszawa, ul. Grażyny 13.

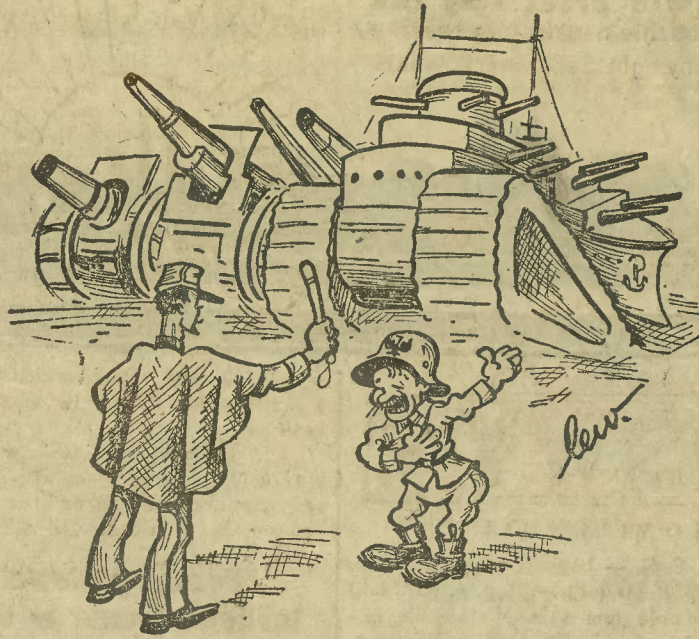
**Kto wygrał na loterii?**

W dniu dziewiątym 5 klasy 25 polskiej loterii państwowej główniejsze wygrane padły na numery następujące:

- 10.000 zł** nr. 85639 114748.
- 5.000 zł** nr. 33432 58608 60266 155152.
- 3.000 zł** nr. 15392 48440 87452 95462.
- 2.000 zł** nr. 7078 11506 37034 61874 62677 61634 63803 81320 82649 108080 115085 130518 146262 151017.
- 1.000 zł** nr. 1133 27922 30625 35071 35430 37117 38571 39694 43253 43868 45396 46884 47532 51197 52914 62900 63248 65400 67553 68900 78845 82607 83021 85239 90602 90922 91961 93521 91445 99047 99395 108086 115280 115650 120147 121026 122412 131264 136509 136909 143549 146820 147419 151402 153787.

Wszelkie wygrane losy zmieniać należy na nowe do dalszej gry tylko w najszcześniejszej kolekturze „Uśmiech Fortuny” Bydgoszcz, Pomorska 1, tel. 39. Tamże natychmiastowa wypłata wszelkich wygranych.

**Pech!**



Hitler ma już swoje ciężarówki, tylko nie ma jeszcze pozwolenia na jazdę!

**IX. Dzień Katolicki w Wielkopolsce.**

Uroczystość Chrystusa Króla jest — w myśl postanowienia Episkopatu Polskiego — świętem Akcji Katolickiej.

Jak w latach ubiegłych, tak i w tym roku w święto Chrystusa Króla — niedzielę dnia 30 października — odbędzie się

**DZIEŃ KATOLICKI**

dziwiąty z rządu. Jego Eminencja Ksiądz Prymas polecił urządzenie Dnia Katolickiego Archidiecezjalnemu Instytutowi Akcji Katolickiej wspólnie ze Związkami diecezjalnymi, należącymi do Akcji Katolickiej.

Wyłoniony na zebraniu przedstawicieli Związków Komitet Generalny podjął już prace wstępne. Zwrócił się z odezwą do wszystkich parafij, by niezwłocznie przystąpiły do tworzenia Komitetów lokalnych i przygotowania Dnia Katolickiego, który odbędzie się pod hasłem: „**Walka z bezwstydem i pornografią w druku i obrazku**“.

Biuro Generalnego Komitetu mieści się w Archidiecezjalnym Instytucie Akcji Katolickiej w Poznaniu, plac Nowomiejski 1a, gdzie zwracać się należy po wszelkie informacje.

**Wielki pokaz ogrodniczy**

urządzony zostanie staraniem bydgoskiego stowarzyszenia ogrodników w dniach od 25 do 27 września br. w lokolu „Pod Lwem”, ul. Marsz. Focha. Reprezentowane będą działy:

- 1) **warzywny**, w którym wystawione zostaną najwspanialsze okazy znanych wielkich zakładów ogrodniczych,
- 2) **kwiatowy**, bardzo bogaty dział kwiatów doniczkowych i t. d.,
- 3) **wszelkich przyborów i narzędzi ogrodniczych**, potrzebnych w każdym gospodarstwie ogrodniczym,
4. **preparatów chemicznych**, który zapozna zwiedzających z tymi środkami chemicznymi,

które stosowane są w nowoczesnych zakładach ogrodniczych w walce z szkodnikami na warzywie, kwiatach i drzewach,

5) **pokaz szkodników** w ogrodzie, dla możliwości poznania szkodników w poszczególnym stadium ich rozwoju. Ten dział specjalnie powinien wzbudzić zainteresowanie, gdyż znając szkodnika w swoim ogrodzie, można łatwiej zastosować środki do walki.

Niech nikt nie omini okazji poznania ciekawych działów ogrodnictwa, które zobaczyć można na pokazie ogrodniczym! Wstęp bezpłatny. Dobrowolne datki przeznaczony się dla bezrobotnych.

**Rewanżowy mecz kręglarski Poznań — Bydgoszcz.**

Wczorajszej niedzieli odbył się w Poznaniu na dwutorowej kręglalni „Boulevard” rewanżowy mecz kręglarski pomiędzy Polskim Związkiem Kręglarzy z Poznania a Pomorskim Związkiem Klubów Kręglarskich z Bydgoszczy.

Przyjęcie kręglarzy bydgoskich było nader serdeczne i gościnne. Delegacja poznańska wyjechała autem do Murowanej Gośliny, gdzie nastąpiło powitanie drużyny bydgoskiej.

Poznań zdobył 7.052 punkty, Bydgoszcz 6.772. Drużyna poznańska odebrała Bydgoszcz z pierwszego meczu 172 punkty, a nadto w ogólnym wyniku zdobyła 108 punktów więcej. Zwycięstwo przypadło zatem w udziale Poznaniowi.

Najlepszymi kręglarzami z Bydgoszczy byli pp.: Deja, Graczkowski, Ciupek i Jaros, zaś z Poznania pp.: Petras, Herde, Stachowiak i Br. Klause.

Przemówienia okolicznościowe wygłosili: prezes związku poznańskiego p. Fr. Klause i prezes związku pomorskiego red. Formanski.

Nastrój panował miły i serdeczny.

**JAK SZTYLETEM W SERCE.**

— Wiesz, wczoraj wieczorem narzeczony twój zaczął mnie na ulicy.

— Wiem. Narzeczony ma już obecnie obrazek reklamowy dla środka upiększającego i szuka modelu do obrazka „Przed użyciem“.

pogłębienia wiedzy wśród członków specjalne **kołq chemików**. Referatu wygłoszonego przez p. Fibicha o chemji oraz jej historii, wysłuchali członkowie z dużem zainteresowaniem.

Termin balu młodych drogerzystów uchwalono na 5 listopada. Na dzień 1 października uchwalono również urządzić herbatkę koleżeńską z tańcami, na którą młodzi drogerzyści wszystkich sympatyków zapraszają. Pod koniec apeluje prezes p. Pankowski do zebranych, aby się wszyscy gremjalnie stawili na przyszłe wielkie zebranie organizacyjne, które się odbędzie dnia 6 października br. w dotychczasowym lokalu zebrzań, poczem zamknął zebranie hasłem „**Cześć zorganizowanym młodym drogerzystom**“.



# Kalendarz książkowy na rok 1933

obszerny, pięknie ilustrowany z działem informacyjnym, wydamy przy końcu roku znów w wysokim nakładzie jako bezpłatny dodatek do „Dziennika Bydgoskiego“ dla wszystkich naszych Szanownych Czytelników.

## Banowie Kupcy i Przemysłowcy

którym zależy na stałej, codziennej reklamie przez cały rok wśród szerokich warstw społeczeństwa, niechaj niezwłocznie nadadzą ogłoszenie do kalendarza „Dziennika Bydgoskiego“ na rok 1933. Ceny ogłoszeń umiarkowane.

Tak świetnej sposobności celowej reklamy prosimy nie zaniedbać!

## DZIAŁ SPORTOWY

### WYNIKI LIGOWE.

Kraków. Legja — Garbarnia 2:0 (2:0).  
Katowice. Ruch — Wisła 5:0 (1:0).  
Poznań. Warta — Ł. K. S. 5:3 (4:0).  
Lwów. Cracovia — Pogoń 1:1 (0:0).  
Warszawa. Polonia — Czarni 1:1 (1:0).

### TABELA LIGOWA.

Po niedzielnych zawodach o mistrzostwo Ligi tabela uległa nieznacznym jedynie zmianom.

	gier	pkt.	st. br.
1. Cracovia	18	26	50:23
2. Pogoń	16	22	27:13
3. Legja	16	20	31:16
4. Warta	17	19	43:33
5. Ł. K. S.	17	18	33:24
6. Ruch	17	16	28:25
7. Wisła	15	16	28:29
8. Warszawianka	15	15	19:35
9. Garbarnia	16	13	27:40
10. 22 p. p.	15	11	24:38
11. Czarni	18	11	15:37
12. Polonia	16	9	17:40

### LKS. — MISTRZEM POLSKI W HAZENIE.

Lódź. W Łodzi odbyły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w Hazenie. Do finału doszły LKS i warszawska Legja. Zwyciężyła lepsza technicznie drużyna LKS. w stosunku 9:6 (6:2).

Mistrzostwo Polski zdobył zatem LKS.

### POLSKI ŚLĄSK BIJE ŚLĄSK NIEMIECKI.

Katowice. W Rudzie odbyły się doroczne zawody ciężkoatletyczne pomiędzy obu Śląskami. W zapasach Polacy pomimo rezerwowego ekwipunku odnieśli zwycięstwo 12:10. W podnoszeniu ciężarów Polska również wygrała w stosunku 12:10.

### PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś i jutro po raz ostatni wielki film p. t. „Dalsze dzieje Tarzana“ w którym udział biorą wszystkie zwierzęta świata. Dla młodzieży dozwolony. Początek o godz. 5,30.

KRYSTAL. Już niejednokrotnie użyto dla powieści, dla scen i filmu tematu dźwiękowca, który wyświetlany jest z powodzeniem w Krystalu p. t. „Niepotrzebna“ (Matka). A jednak nie wszystko wówczas wyzyskano z tej pięknej treści. Dopiero wytwórnia Foxa nagrała ostatnio rewelacyjny, potężny film pod powyższym tytułem, bajecznie ujęty w swej całości. Krecje główne jak matki i synów wywołują zachwyt, gra ich z woli wzruszającej już treści wyciska każdy z widzów. Matki z dziećmi idące na ten film, pokażcie im swoją rolę w rodzinie oraz tragedję i dolę swego życia. Nadprogram bogaty tygodnik ze scenami z olimpiady i biegiem Kusocińskiego.

MARYSIENKA wyświetla wielki program złożony z dwóch pięknych dźwiękowców: „X 27“ z Marleną Dietrich w roli szpiega kobiety i „Wyspa zatopionych serc“ o bajecznej muzyce i arjach wykonanych przez znakomitą śpiewaczkę Jeanettę Mc Donald. Filmy te, dające rozległą skalę wrażeń uczuciowych i artystycznych, cieszą się zasłużonym powodzeniem.

NOWOŚCI demonstruje wywierający przejmujące wrażenie najnowszy dźwiękowiec w wersji francuskiej p. t. „Noce paryskie“ i który swą koncepcją wykonania w najdrobniejszych szczegółach wprost podziwia. „Pogarda śmierci“ porusza swym rewelacyjnym ujęciem. Wspaniale wyścigi automobilowe wprowadzają publiczność w ekstazę. Radzimy zobaczyć ten program,

### WALKI O WEJSCIE DO LIGI.

Lódź. Ł. T. S. G. — Legja (Poznań) 3:2 (0:1).  
Grodno. 1 p. p. (Wilno) — 76 p. p. (Grodno) 2:2 (0:0).  
Wilnianie tem samem stają się mistrzami grupy i wchodzi do walk międzygrupowych.

Równe. Polonia (Przemyśl) — Hasmona (Równe) 2:1 (1:1).

Na meczu tym obecnych było 700 widzów.

Bydgoszcz. Gwiazda (Warszawa) — Polonia 2:1. Jest to pierwsze zwycięstwo Gwiazdy.

### WIECZOREK SKACZE W DAL 703 CMTR.

Wilno. Znany wileński lekkoatleta, Wieczorek, stanął w niedzielę w Wilnie do eliminacji na mecz z Czechosłowacją, Austrią i Węgrami w skoku w dal. Wieczorek uzyskał doskonały



wynik 703 cmtr., dzięki czemu zdobył prawo reprezentowania Polski w wyżej wymienionych spotkaniach.

Jak wiadomo, eliminacje w skoku w dal odbyły w Warszawie ub. soboty dały wyniki słabsze, a mianowicie: Sikorski z Polonii miał 653 centymetry, a Twardowski z AZS 642 cmtr.

### „Międzynarodowe“ zawody lekkoatletyczne w Warszawie.

Zapowiedziane jako „międzynarodowe“ zawody lekkoatletyczne, odbyły w sobotę ub. na stadionie Legji, rozegrane zostały w konkurencji wyłącznie krajowej. Starania o uzyskanie zagranicznych sprinterów spełzyły na niczem, a „muruwany“ przyjazd Fina Pilpoli nie nastąpił.

Organizatorzy ogłosili z trybun, że fiński związek lekkoatletyczny depeszywał: „W dniu 14 września Pilpola opuścił Finlandję, udając się przez Tallinn do Warszawy“.

Mimo tej depeszy — Pilpola do stolicy nie przybył. Co się z nim po drodze stało — nie wiadomo. Polski Zw. Lekkoatletyczny zamierza

## Polska-Włochy 8:8 zamiast 12:4

Skandaliczne sędziowanie Włocha.

Protest do Międzynarodowego Zw. Bokserskiego.

Wynik, który powinien był brzmieć 12:4, a w najlepszym razie 11:5, dzięki wysoce nielojalnemu ustosunkowaniu się do zawodników polskich, mało, karygodnej i skandalicznej niesprawiedliwości sędziego Włocha jak i sędziego w ringu Niemca, brzmi jak powiedziano 8:8.

Szczegółowe wyniki są następujące: W wadze muszej Massela zwycięża Kaźmierskiego na punkty. Powinno było brzmieć naodwrot.

W w. koguciej Uldefico remisuje z Polusem, podczas gdy zwycięstwo Polusa nie ulegało wątpliwości. Tu założono protest.

W wadze piórkowej. Belerini bije Rudzkiego przez k. o. w drugiej rundzie. W w. lekkiej Sipiński bije Missoriniego na punkty. W w. półśredniej Garncarek „wykańcza“ Lutroliniego na punkty. W w. średniej Chmielewski zwycięża na punkty z Nerim. Była to najpiękniejsza walka, jaką oglądały ringi polskie. W w. półciężkiej. Bessi bije Wystracha na punkty.

### PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 20. WRZEŚNIA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,45, 13,35, 15,10: Płyty. 15,35: Komunikat Państw. Urzędu Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15,40: Płyty. 16,35: Komun. Państw. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16,40: Przegląd czasopism kobiecych. 17,00: Koncert symfon. 18,00: Odczyt pt. „Przewodnik na Polonji“. 18,20: Muzyka taneczna. 19,30: Komunikat Tow. Zach. do Hodowli Koni w Polsce. 19,35: Prasowy dziennik radiowy. 19,45: Bieżące wiadomości rolnicze. 20,00: Koncert orkiestry R. P. 20,45: Feljton literacki — Wacław Sieroszewski. 21,00: D. c. koncertu. 22,00 Muzyka taneczna. 22,40: Wiadomości sportowe. 22,50: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. Bern (Beromuenster). 20,00: „Djamilah“ opera Bizeta. Paryż. 20,00: „Córka pani Angot“ operetka Lecocq. Stockholm. 20,00: „Kraina uśmiechu“ operetka Lehara. Londyn Regional. 20,00: Koncert brytyjski. Tr. z Queen's Hallu. Medjolan. 20,30: „Casa mia“ operetka Pietriego. Daventry. 20,40: Audycja ku czci Waltera Scotta. Lozanna (Sottens). 21,25: Wieczór pieśni polskiej. Hilversum. Maurice Chevalier w swoim repertuarze. Tr. z teatru „Tuschinski“.

wnieść przeciwko takiemu postępowaniu protest na terenie międzynarodowego związku lekkoatletycznego.

Wyniki naogół słabe.

W biegu z przeszkodami na 3000 mtr. o mistrzostwo Polski zwyciężył Adamczyk w czasie 10:59,2 sek. Drugi — Milcz, 11:04,8 sek.

W skoku o tyczce pierwsze miejsce zajął Pławczyk (AZS Warszawa) 360 cmtr., ustanawiając swój rekord życiowy. Drugi — Kluk (Sokół Lwów) 350 cmtr.

Z dalszych wyników wyróżnić należy: rzut dyskiem Wajsówny 38,92 m., 110 przez płotki — Trojanowski 15,8 sek., skok wwyż Pławczyk 185 cmtr.

Na 3000 m. wobec braku Pilpoli — Kusociński startował razem z Kuźmickim (AZS Warszawa), dając pozostałym zawodnikom wyróżnienie 300 mtr. Kuźmicki przez trzy pierwsze okrążenia trzymał się doskonale, depcząc Kusocińskiemu po piętach. W czwartym okrążeniu Kuźmicki zaczął odpadać, a po przebiegnięciu 1500 mtr. — zszedł z boiska.

W piątym okrążeniu — Kusociński zaczął mijać zawodników, którym dał 300 mtr. wyrównania. W dalszych okrążeniach Kusociński wysunął się na czoło i uciekł. Na mecie był o 100 mtr. przed najbliższym rywalem, Żakiem z Polonii, mając czas 8:40,8 sek.

Drugie miejsce zajął Żak — trzecie Ajchel (Jutrznia), czwarte — Weyman (Sokół). W biegu startowało ogółem 10 zawodników.

### Sukcesy wioślarzy bydgoskich na regatach w Gdańsku.

W niedzielę, 18 bm. odbyły się w Gdańsku na „martwej“ Wiśle regaty propagandowe, zorganizowane przez Polski Klub Wioślarski w Gdańsku. Program obejmował 7 biegów na łodziach wioślarskich i 1 bieg kajakowy. Piękny sukces odniósł Kolejowy Klub Wioślarski z Bydgoszczy, który zwyciężył w 2 biegach. Trzy pierwsze nagrody zdobyło Grudziądzkie Tow. Wioślarskie „Wisła“, po jednym zwycięstwie zdobyli: Klub Wioślarski KPW Tczew i Polski Klub Wioślarski w Gdańsku. Bieg kajakowy wygrał Oddział Wioślarski Tow. Gimn. „Sokół“ w Grudziądzu. Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu regat zamieścimy w jutrzejszym dodatku sportowym.

### FINALY TURNIEJU TENNISOWEGO W ŁODZI.

Lódź. W niedzielę odbyły się w Łodzi finały i półfinały międzyklubowego turnieju tenisowego.

W grze pojedynczej panów do finału weszli: Maks Stolarow po zwycięstwie nad Tezenaczem 6:2, 6:0, oraz Jerzy Stolarow po pokonaniu Goldsteina 3:6, 6:2, 6:0. Finał odbędzie się dziś w poniedziałek.

W grze pojedynczej pań w finale Niemka Cramer (Berlin) pokonała Lilpopównę 6:3, 2:6, 6:2.

W grze podwójnej panów mistrzostwo zdobyli bracia Stolarowowie, bijąc w finale parę Steinert-Grohman 6:3, 6:1, 6:1.

W grze mieszanej pierwsze miejsce zajęła para niemiecko-polska, Cramer, Jerzy Stolarow, bijąc w finale parę Wiera Rychterówna, Steinert 6:1, 6:3.

Finały gier z wyrównaniem i juniorów odbędą się dziś, w poniedziałek.

### PRASA ŁOTEWSKA O JEŹDZCACH POLSKICH.

Ryga. Po zakończeniu zawodów konnych prasa łotewska poświęca przebiegowi i wynikom ich artykuły, w których stwierdza niezaprzeczoną przewagę kawalerji polskiej, która złożyła wspaniałe dowody wyszkolenia i sprawności. Z sześciu miejsc pierwszych, Polacy zajęli pięć, z ogólnej zaś ilości nagród 30 zdobyli 16.

Prasa zaznacza, że kawalerja łotewska z wyników zawodów wyciągnęła dla siebie poważne korzyści, wzorując się na doświadczeniach zdobytych na jeźdźcach polskich.

## Sukcesy polskich jeźdźców w Tallinie.

Polacy zajmują pierwsze miejsca.

Tallin. W sobotę rozpoczęły się w Tallinie w obecności naczelnika państwa estońskiego międzynarodowe zawody konne z udziałem ekip: polskiej, estońskiej i łotewskiej.

W pierwszym konkursie o nagrodę Tow. Jeździeckiego Polacy odnieśli wielki sukces, zajmując trzy pierwsze miejsca. Pierwszym był por. Ruciński na koniu „Reszka“, drugie miejsce zajął rtm. Szosland na „Ali“, a trzecie kpt. Sałęga na „Marokko“. W drugim dniu rozegrało konkurs szybkości. Pierwsze miejsce

zajął por. Ruciński na koniu Reszka przed porucznikiem armji łotewskiej O-zolsem na koniu Erpe i kapitanem Sałęgą (Polska) na Neli.

W konkursie o puchar Estonji pierwsze miejsce zajęła drużyna łotewska przed drużyną polską i estońską.

W konkursie potęgi skoku zwyciężył por. Ruciński na koniu Reszka. Drugie miejsce zajął również por. Ruciński na koniu Roksana. Trzecim był porucznik armji estońskiej Reiman na koniu Ilus.



**Pokłóty nożem przez ojczyma**

Wczorajszej niedzieli około godziny 7-ej wieczorem miało miejsce wstrząsające zajście przy ulicy Brzozowej 33. Robotnik **Wincenty Fretter** rzucił się z nożem kuchennym na swego pasierbka **Ryszarda Szladkowskiego** i zadał mu dwa mocne pchnięcia w pierś i w prawe ramię. Pasierb padł nieprzytomny na ziemię. Zawezwano pogotowie ratunkowe, oraz lekarza, który na miejscu zaopatrzył rany. Poważnie pokaleczony Szladkowski pogotowie odwiezło do lecznicy miejskiej. Rany zostały zaszyte. Szladkowskiemu nie zagraża niebezpieczeństwo utraty życia.

**Najechany przez samochód.**

W ubiegłą sobotę około godz. 7-ej wieczorem na terenie Rzeźni Miejskiej najechany został samochodem niejaki Antoni Pietrzak, zamieszkały przy ul. Senatorskiej 14. Lekarz stwierdził lekkie obrażenia cielesne. Pogotowie ratunkowe odwiezło poszwankowanego do lecznicy miejskiej.

**FALSZYWIE SCHWYTANA FALA.**



— Teraz, moja najdroższa, usłyszmy cudowną scenę miłosną z Tristana i Isoldy. Zapowiada speaker... — „nie pożądam zony bliźniego twego, ani wotu, ani osła...“

— **W sprawie ceny węgla.** W związku z naszym artykułem p. t. „Czy węgiel podrożeje?“ z dnia 17 bm. wyjaśniamy, iż cena węgla 3,10—3,15 za centnar dotyczy dostaw zbiorowych t. zn. dostaw w większych partjach. W drobnej sprzedaży obowiązują nadal ceny, ustalone przez Stowarzyszenie Hurtowników Węgla, które wynoszą według ostatniego cennika: w ilościach od 1—4 ctr. — 3,50 zł; od 5—20 ctr. — 3,40 zł; od 21—40 ctr. — 3,30 zł; a ponad 40 centnarów 3,20 zł.

— **Kradzieże.** W ub. sobotę skradziono rower z korytarza starostwa grodzkiego. Ponadto zgłosił kradzież ubrania, wartości 50 zł, Henryk Kossak, zamieszkały przy ul. Grunwaldzkiej 20.

**Dobrowolne opodatkowanie się społeczeństwa miasta Bydgoszczy**

na rzecz niesienia pomocy bezrobotnym za czas od 1 sierpnia do dnia 31 sierpnia 32 r. włącznie. Urzędniczy komunalni: Urząd stanu cywilnego 59,35 zł, kasa rzeźni miejskiej 22,75 zł, elektrownia 33,61 zł.

Towarzystwa: Związek Lekarzy 300 zł.  
Przedsiębiorstwa prywatne: „Dziennik Bydgoski“ 20 zł.  
Rzemieślnicy: Kasa rzeźni (rzeźnicy) 915,20 zł.  
Osoby prywatne: p. Klebecki 14,20 zł, adwokat Śmigiełski 18 zł, adwokat Sawicki 10 zł — razem 1.393,11 zł.

Kwotę powyższą użyto na trzydniówki dla bezrobotnych fizycznych względnie na dwudniówki dla bezrobotnych umysłowych. Ponadto oddała Filja Składnicy Uzbrojenia nr. VIII — Osowa Góra — do dyspozycji Magistratu 30.000 kg. drzewa opałowego (stare skrzynie amunicyjne).  
Dziękujemy imieniem licznych rzesz bezrobotnych jak najserdeczniej wszystkim szlachetnym ofiarodawcom i prosimy o nadesłanie dalszych składek do Komunalnej Kasy Oszczędności, ul. Marsz. Focha 3 wzgl. do sekretariatu Miejskiego Komitetu — Ratusz, pokój 15.

**Prezydent miasta**  
w z. (—) Podoski, radca miejski.  
(—) Ks. kan. Schultz,  
I. wiceprzew. Miejskiego Kom. do Spraw Bezr.  
(—) R. Stobiecki,  
wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej  
II. wiceprzew. Miejskiego Kom. do Spraw Bezr.

**Swojskie uty.**

XLV.  
Jak zaraźliwa choroba —  
Druhów zły los twój odstręczy;  
Osamotnienia to doba —  
Jak zaraźliwa choroba.  
Z lęku przed dołą Hi-o-ba  
Umkną z pechowej obręczy...  
Jak zaraźliwa choroba —  
Druhów zły los twój odstręczy. —  
Kr. Stasiński.

**Z życia towarzystw.**

SMP. Przedświt oddz. starszy. Zbiórka III i IV zastępu w poniedziałek 19. bm. o godz. 19 w Domu Katolickim przy Farze.  
SMP. Brzask. Zbiórka II. zastępu we wtorek o godz. 19,30 w Ognisku. Uprzeza się o przyniesienie legitymacji.  
Kat. Tow. Abstynentów. Nadzwyczajne zebranie dziś w poniedziałek o godz. 17 w Ognisku przy kośc. św. Trójcy.  
Stow. Młodzieży Polskiej Wolność. Zebranie zarządu i kierowników poszczególnych kółek odbędzie się we wtorek 20. bm. w Ognisku.

**KANCLERZ VON PAPPEN,**



na którego decyzje w sprawie losu Niemiec są zwrócone oczy całego świata, w oryginalnej karykaturze francuskiej.

**Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.**

POZNAN, dnia 17. 9. 1932 roku.  
Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	15,70—16,00
Pszenica	25,50—26,50
Jęczmień 64—66 kg	16,00—16,50
Jęczmień 68 kg	16,50—17,50
Jęczmień browarowy	19,50—20,50
Owies	12,50—13,00
Mąka żytnia 65% wł. worki	25,00—26,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	40,00—42,00
Otręby żytnie	8,75—9,00
Otręby pszenne	9,00—10,00
Otręby pszenne (grube)	10,00—11,00
Rzepak	34,00—35,00
Rzepak zimowy	34,00—36,00
Gorzycza	32,00—33,00
Groch Victoria	20,00—24,00
Groch Polgera	25,00—30,00
Koniczyna biała	140,00—175,00
Mak niebieski	62,50—70,00

Ogólne usposobienie spokojne.

**Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.**

POZNAN, dnia 17 września 1932 roku.  
8% dolarowe listy Pozn. Ziemstwa Kred. 60% — P.  
8% listy dolarowe w zlocie amort. P. Z. K. 5 1/2% +  
4% poz. premj. dol. s. III. 5 dol. 13,50 P.  
Tendencja mocna.

**Banki Ploski placil dnia 19 września za:**

dolary amerykańskie	8,87—8,89
funtów szterlingów	380
franki szwajcarskie	171,59
franki francuskie	34,82
marki niemieckie	209,—
guldeny gdańskie	172,82
liry włoskie	45,47
florency holenderskie	356,80

**Giełda warszawska**  
z dnia 17 września 1932.  
Papiery wartościowe i obligacje

3-proc. poz. bud.	38,00	00,00
4% poz. inwest.	99,25	99,03
4% poz. dol.	48,25	48,40
6% poz. dolarowa	53,90	53,50

**Akcje w złotych:**

Bank Polski	87,00—87,50
Sole Potasowe	75,00—00,00
W. T. K. Węgla	19,25—00,00
Ostrowieckie s. B.	30,50—00,00
Rudzki	7,00—6,50

Tendencja przeważnie słabsza.

**Drobne ogłoszenia**

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr — jedno słowo. I, w, z, a — każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

**POLECENIA**

**Belki**  
kantówki, szalówki i deski do podłóg poleca tanio Tartak parowy, Meyer Fordońska 48. (11747)

**SPRZEDAŻE**

**Trzyplanetowy** (11751)  
dom, dochód 6.000, wpłata 12.000 i kilka innych poleca Sokołowski, Sniadeckich 52.

**Willa** (11752)  
wolne 8 pokoi, cena 22.000. Sokołowski, Sniadeckich 52.

**Dom**  
wolna piekarnia, wpłata 4000. Sokołowski, Sniadeckich 52. (11753)

**Kamienica**  
komfortowa trzy ptr., centrum 60.000. Kuligowski, Bydgoszcz, Gama 3. (11758)

**Okazja.**  
dom ze składem (rzeźnictwo) wpłaty 25.000 oraz inne poleca korzystnie. Agencja Handlowa Plac Piastowski 4. (11754)

**Kamienica**  
2 składy 22000. Nowakowski, Dworcowa 70. (11740)

**Kuchnię**  
tanie sprzedam. Pomorska 58, stolarnia. (11744)

**POSADY WOLNE**

**Podróżujący**  
z kaucją 50 zł. potrzebny. Adres w Dzien. (18001)

**EKspedjentki**  
z branży rzeźniczej tylko pierwszorzędną siłę zaraz lub od 1. X. 32 poszukuje A. Chwiałkowski, mistrz rzeźniczy ul. Dworcowa 34. (11738)

**Ekspedjentka**  
z kaucją potrzebna. Filja „Cukierni“. (11756)

**Potrzebny** (17999)  
czeladnik rzeźniczy zaraz. Franciszek Jasiński, Pruszcz.

**Ucznia**  
(uczennice) z wykształceniem gimnazjalnym, biegłym w polsk. i niemieckim do pierwszorzędnego składu mebli poszukuje zaraz. Zgł. pomiędzy 5—7 H. Matthes, Fabryka mebli artystycznych, Garbary 24. (18000)

**Gospodyni**  
potrzebna najchętniej sietk. Lubelska 40; Jostowski. 17998



**Dzielną służbę domową**  
poszukuje i znajdzie się najlepiej przez „drobne ogłoszenie“ na tem miejscu!

**Ogrodowy**  
kawaler z kaucją 500 zł, który zna pszczelarstwo potrzebny zaraz, wymagania skromne. Zgł. warunki pod „Ogrodowy“ filja Dz. (11765)

**POSADY POSZUKUJĄ**

**Absolwent**  
Liceum Handlowego po odbytej służbie wojskowej poszukuje stałej posady za kaucją zł 1000. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa pod „S. S. A.“. (11763)

**MIESZKANIA**

**Poszukuje**  
od 1. 10. 32 pokoju z kuchnią lub pokój nieumeblow. dla pana. Czyszn. zgóry. Oferty filja Dz. „32“. (11762)

**Mieszkanie**  
pokój kuchnia przy dworcu. Zygmunta Augusta 26 gospodarz. (11743)

**POKOJE**

**1—2**  
pokoje z utrzymaniem lub bez. Plac Wolności 1, II, m. 4, tel. 824. (11761)

**Pokój**  
dobrze umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 11, m. 1. 18004

**Pokój**  
umebl. Swiecka 7. (11764)

**Pokój**  
umebl. pomoc w nauce dla uczennic szkolnych. Wileńska 2, m. 3. (11737)

**2 dobre**  
umebl. pokoje wynajmę. Za-ciszcie 7, m. 3. (11768)

**RÓŻNE**

**W rocznicę**  
śmierci śp. Heleny Janickiej nauczycielki odbędzie się dziś we wtorek w kościele Klarysek msza żałobna o godzinie 7-mej rano. (11759)

**Unieważniam** (11767)  
zagubiony wykaz osobisty (legitymacja wojskowa nr.19) Marta Krolak, Gdańska 147.

**POŻYCZKI**

**Który**  
szlachetny pan lub pani pożyczycy 150 zł uczniemu. Of. filja Dz. „P. 150“. (11760)

**Zamówienie.**

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski“ na IV kwartał 1932 r. (październik, listopad i grudzień) za zł 10,61 wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....  
Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

**Kwit pocztowy**

Zł .....  
tytułem przedpłaty za „Dziennik Bydgoski“ na IV kwartał 1932 r. (październik, listopad i grudzień) odebrałem, co niniejszem potwierdzam.  
..... dnia ..... 1932.  
podpis: .....

**Zamówienie.**

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc październik 1932 r. za zł 3,54 wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik“ odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: .....  
Miejscowość: ..... ulica i nr.: .....

**Kwit pocztowy**

Zł .....  
tytułem przedpłaty za „Dziennik Bydgoski“ na miesiąc październik 1932 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.  
..... dnia ..... 1932.  
podpis: .....



W dniu 16 września o godz. 9 wiecz-  
marła po długich, ciężkich cierpieniach na-  
sza najdroższa matka s. p.  
**z Zielińskich**  
**Marja Rinkowa**  
przeżywszy lat 85, o czym donoszą w nieu-  
tulonym smutku pogrążone **Dzieci.**  
Msza św. odbędzie się we wtorek rano  
o godz. 8-mej w kościele Najświętszego Serca  
Jezusa, pogrzeb tegoż dnia o godz. 5-tej po  
pol. z kaplicy cmentarza staro farnego. (18002)

**Postępowanie upadłościowe.** Co do ma-  
jątku Antoniego Pieczyńskiego, kupca w Nakle i wła-  
ściciela firmy Fr. Pieczyński Nast. w Nakle uchyla się z  
postępowanie zapobiegawcze a zarazem wdraża się z  
dniem dzisiejszym t. j. z dniem 14 września 1932 r. o  
godz. 12 przed połud. postępowanie upadłościowe, po-  
nieważ dłużnik Antoni Pieczyński zrzekł się wobec Sądu  
dalszego korzystania z dobrodziejstwa wypłat a zarazem  
tak on jak i wierzycielka firma Pommer et Thomsen  
G. m. b. H. w Gdańsku wniosli na wdrożenie po-  
stępowania upadłościowego z powodu niewypłacal-  
ności dłużnika. Zarządcą masy upadłościowej  
mianuje się p. Wojciecha Srokę kupca w Nakle.  
Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do  
dnia 9 października 1932 r. Do powzięcia uchwały,  
czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewen-  
tualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem  
ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem  
powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych  
w § 132 ustawy o upadłościach, wyznacza się w liże wy-  
mienionym Sądzie termin na d. 10 października 1932 r.  
o godz. 9 zaś celem zbadania zgłoszonych wierzytelności  
termin na dzień 5. XII. 1932 r. o godz. 9. Wszystkim  
którzy posiadają jakiegokolwiek rzeczy, należące do masy  
upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłuż-  
ni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upa-  
dłemu względnie uiszczać się z długu, a nawet poleca  
się im, aby najpóźniej do dnia 9 października 1932 r.  
donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o  
tem, czy przystępują im jakie wierzytelności, z powodu  
których miałby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z  
owych rzeczy.  
Sąd Grodzki w Nakle n. N.

**Staty wybór**  
młodych, silnych i średnich  
**koni roboczych**  
PREUSS, Bydgoszcz, Dworcowa 104, tel. 355 i 434.

**Przetarg przymusowy.**  
Dnia 20. 9. br. o godz. 5 po  
poł. sprzedam u p. Popielskiego  
w Zamczysku najwięcej dające-  
mu za natychmiastową zapłatą  
radio 4-lamp. z głośn., bufet,  
biurko, komodę, leżankę,  
5 krzesel stół okr. oraz zbiór  
żyta z ca. 25 mórg. (18006)  
Kłóskowski, komornik sądowy

**RÓŻNE**

**Przyjme**  
jazdę samochodem ciężaro-  
wym do Łodzi najpóźniej  
dziś lub jutro za 130 zł.  
Adres Dziennik. (17975)

**Ciężarówka**  
każdej chwili do dyspo-  
zycji. Tel. 1776. (1786)

**Z 10—15 000 zł**  
może się zgłosić jako ci-  
chy lub czynny wspólnik  
Gwarancja hipoteczna.  
Oferty filja Dziennika  
„10—15”. (11746)

**Wspólniczki** (11755  
z gotówką do pralni po-  
szukuje. Filja „Bydgoszcz”

**Bronzowa**  
teczkę z bezwartościowe-  
mi papierami służbowymi  
na drodze Zamojskiego,  
Gdańska, Dworcowa, w  
sobotę 17. b. m. z rana  
zgubiono. Za dobrem wy-  
nagrodzeniem oddać ulica  
Zamojskiego 5. (17980)

**Ostrzegam** (17973  
każdego przed pożycz-  
aniem czegokolwiek memu  
mężowi Otonowi, ponie-  
waż za długi jego nie od-  
powiadam. M. Hoffmann,  
Bydgoszcz, Wysoka 10.

**Branzoletkę**  
złotą zgubiono w sobotę  
około 17,30 Stary Rynek,  
Gdańska. Za wynagrodze-  
niem oddać. Kościelna 3.  
17974

**„Lat 23”**  
Czekam wtorek godz. 6-ta  
Dworcowa narożnik Sni-  
deckich „M. B.” (17988)

**Wróciłem**  
**Stefan Jabłoniowski**  
lekarz dentysta (17969)  
**Dworcowa 7. Telefon 998.**  
Dawniej praktyka Dr. Mielcarzewicza.

**ZNICZE**  
**NAGROBKOWE**  
**„POŁO”**  
**ŻADANIE WSZĘDZIE**  
FABRYKA ŚWIEC „POŁO”  
Warszawa, Czerniakowska 203. (17468)

**Magistrat m. Torunia**  
ogłasza  
**KONKURS**  
na kontraktową posadę  
**II. lekarza weterynarii w Rzeźni Miejskiej.**  
Wynagrodzenie: 350 zł miesięcznie, wolne jedno-  
pokojowe mieszkanie, wolny opał i światło.  
Podanie wraz z życiorysem oraz uwierzytelnionymi  
odpisami świadectw należy skierować do Magistratu  
m. Torunia w terminie do dnia 1. X. 1932 roku.  
Toruń, dnia 16. IX. 1932 r. (17985)  
**Magistrat.**

**Ubikacje**  
na hurtowy skład towarów, pow. 300—400 mtr. kw.  
poszukuję. Oferty filja Dziennika pod „Ubikacje”.

**Kasyno Cywilne** **Dobre obiady z 3 dań . . . 1,20 zł**

W czwartek, 15 9. 32. zaginął mały szary  
**Angora - Kofek**  
Oddać za wysokim wynagrodzeniem **Weynerowski,**  
Aleje Mickiewicza 13. (11742)

**Lekcje tańców**  
Nowy kurs rozpocznie się 3-go października br.  
**H. Plaesferer** nauczycielka tańców **Dworcowa 7.**

**Nie kryj**  
**i nie reperuj**  
**DACHÓW PAPIOWYCH**  
przed otrzymaniem oferty na tanią  
i długotrwałą konserwację i krycie  
**GUMOLITEM**  
firmy  
**„Terebenthen” S. A.**  
Warszawa, Złota 62. — Tel. 263-90  
17983

**Jabłka**  
Opadnięty owoc kupuje za gotów-  
kę, za niedojrzały owoc z białe-  
mi ziarnkami płaci się wyższą  
cenę. (17987)  
**P. Frank, Runowo Kr.**

**Ogłoszenie.**  
Dnia 26 września 1932 r. o go-  
dzinie 14 odbędzie się publiczne  
wydzierżawienie budynków  
i roli szkolnej w Mławstwi-  
cach poczta Kępnia na okres  
8 lat. Warunki wyłożone w u-  
rzędzie sołectkim do dnia 26. IX. 32.  
Przewodniczący Rady Szkoln.  
Miejscowej (—) Cwikliński.  
17992

**Abonujcie „Dziennik Bydgoski”!**

**Mieszkanie znajdziesz przez drobne ogłoszenie w „Dzienniku Bydgoskim”**

**POLECENIA**

Sądownie zaprzysiężony  
**rewizor ksiąg**  
zakłada i reguluje księgi handlo-  
we, sporządza i rewiduje bilanse,  
nadzoruje prowadzenie księgowo-  
ści w mniejszych przedsiębior-  
stwach. (12050)  
Diugoletnia i wszechstronna  
praktyka.

**W. Kapturkiewicz**  
Bydgoszcz, Marsz. Focha 17  
Telef. 62.

**Włosy**  
farbuje każda pani tylko  
płynem L'oreal lub pro-  
szkiem L'orientol. Do  
nabywania w Drogerji Miner-  
wa, Gdańska 17, przy Dwor-  
cowej. (17729)

**Ceny**  
chemicznego czyszczenia  
garderoby obniżono „Po-  
morzanka” Bydgoszcz,  
Zduny 23. (17953)

**SPRZEDAŻE**

**Dom**  
z ogrodem i rolą sprzedam.  
Lenartowicza 18. (17978)

**Interes**  
rzeźnicki sprzedam zaraz  
dobrze zaprowadzony, w naj-  
lepszym punkcie miasta,  
z kompletnym urządzeniem.  
Istniejący od lat 40 z po-  
wodu zmian li tylko z sto-  
sunków rodzinnych. A. Po-  
znański, mistrz rzeźnicki,  
Grudziądz, Wybickiego 44,  
telefon 73. (17982)

**Sypialki** (11757  
jadalki tanio. Lipowa 12.

**Piekarnie**  
bez konkurencji na dobrych  
warunkach odstąpię zaraz.  
Ugory 29, m. I. (17979)

**Ogród**  
działkowy sprzedam. Ul.  
Gdańska 23, skład 3. (17931)

**Zakład**  
fryzjerski 4 obsługi 700  
zł. Adres Dzien. (17967)

**Szafa**  
żelazna na sprzedaż. Zgł.  
Nad Portem 4 podwó-  
rzu. (11736)

**Planino**  
i bilard francuski sprzedam.  
Grunwaldzka nr. 73. (17980)

**Sprzedam**  
rower męski tanio. Ks.  
Skorupki 80. 17988

**KUPNA**

**Kupię**  
maszynę do krajania cien-  
kiej blachy lub tektury.  
Oferty do filji Dzien. Bydg.  
„Zaraz gotówką”. (11619)

**Kupię**  
tokarkę ślusarską i motor  
elektryczny 2 PS. Chojnice  
Skrzynka Pocztowa 51. (17981)

**Bacznosc** (17994  
Fabryki lub Zastępcy! Do  
świeżo zaprowadzonego in-  
teresu kupuję większą ilość  
towaru jak n. p. wełna,  
szelki, pończochy, spionki,  
trykotarże i t. d. proszę skła-  
dać oferty po najniższych  
cenach (płace gotówką) do  
Dz. Bydg. pod nr. „B. 2000”.

**Potrzebne** (17969  
podjum do muzyki. Re-  
stauracja. Gdańska 22.

**LEKCJE**

**Udzielam**  
lekcyj gry na fortepianie  
prędką metodą nauczania  
(2 godz. tygodniowo, z 10  
miesięcznie), przygotowu-  
jąc do konserwatorium,  
przychodzę do domu.  
Lekcje języka polskiego  
i niemieckiego, godzina  
z 1. Dworcowa 40, skład  
tow. krótkich. (21186)

**Panienska**  
inoże ćwiczyć pisanie na  
maszynie. Krynicki, Dłu-  
ga 2. (17965)

**POSADY WOLNE**

**Poszukuje**  
dzielnej kucharki. Zgłosz.  
z odpis. świadectw i po-  
daniem pensji Hotel Dwor-  
cowy Chojnice. (17993)

**Fryzjerkę**  
poszukuje Iwankowski,  
Brodnica. (17758)

**Nauczyciel**  
celująca matura, kilku-  
letnia praktyka, udziela  
lekcyj w zakresie szkoły  
powszechnej, seminarjum  
nauczycielskiego, gimna-  
zjum niższego. Za wyniki  
gwarantuję. Wymagania  
skromne. Zgł. Dz. Bydg.  
„Nauczyciel”. (17811)

**Fryzjerka**  
pierwszorzędna potrzebna  
Garbary 30. (17976)

**2 czeladników**  
zduńskich na budowlane  
prace poszukuję zaraz. Wa-  
lerjan Szreckenszleger,  
mistrz garncarski Chojnice  
(Pomorze). (17995)

**Kelner**  
potrzebny do prowadze-  
nia restauracji na rachun-  
ek — gotówki potrzeba  
najmniej 2.000 zł. Również  
potrzebny kucharz-cukier-  
nik. Zgłoszenia „Kasyno”  
Działdowo. 17991

**Służącą** (11766  
pracowitą i skromną po-  
trzebna. Promenada 5, m. 3

**„Lat 23”**  
Czekam wtorek godz. 6-ta  
Dworcowa narożnik Sni-  
deckich „M. B.” (17988)

**Kąpiele słoneczne.**



— Przedewszystkiem niech pan zostawi białe miejsca pod  
ramiączkami, żeby się nikomu nie zdawało, że opalenizna jest  
fałszywa.

**POSADY POSZUKUJA**

**Panna**  
wykształcona poszukuje po-  
sady jako zarządzająca do-  
mem u samotnego pana.  
Zgł. do Dzien. Bydg. pod  
„Inteligentna 335”. (17996)

**DZIERŻAWY**

**Poszukuję**  
piekarni celem dzierżawy  
od 15. IX. lub 1. X. 32 r.  
najchętniej w mieście.  
Zgł. pod adresem Józef  
Cisewski, Chojnice, ulica  
Mickiewicza 11. (17781)

**Dzierżawy** (11588  
młyna poszukuje. Oferty  
filja Dz. Bydg. „Mlyn”.

**Piekarnia** (17983  
cukiernia, kawiarenka w peł-  
nym biegu wprost od wła-  
ściciela do wydzierżawienia.  
Wrocławski, Grudziądz,  
Chełmińska 65, cukiernia.

**Garaze**  
warsztat, kanałem oddam.  
Telefon 342. (17977)

**63 mórg**  
blisko Bydgoszczy wy-  
dzierżawie. Sokołowski,  
Sniadeckich 52. (11750)

**600 mórg**  
od właściciela wydzierża-  
wie. Sokołowski, Sniadec-  
kich 52. (11749)

**MIESZKANIA**

**2 pokoje** (17972  
kuchnia. Grunwaldzka 45.

**2—3 Pokoje**  
frontowe, dobrze umebl.,  
niekrepujące wejście, te-  
lefon, łazienka, fortepian  
dla 1 lub 2 lepszych pa-  
nów od 1. 10. do wynajęcia.  
Piotra Skargi 13, m. 4,  
blisko Pl. Wolności. (11634)

**2 pokoje**  
kuchnia, czynsz pół rocz-  
ny. Wzgórze Dąbrowskie-  
go 3. (17970)

**Mieszkanie** (17971  
2 pokoje kuchnia, czynsz  
roczny 800 zł zgóry, bez-  
dzietnym odda gospodarz.  
Of. Dzien. „Frontowe”.

**Nieszkania**  
1, 2, 3, pokojowe wolne.  
Nowakowski, Dworcowa  
nr. 70. (11741)

**POKOJE**

**Pokój**  
dobrze umebl. dla pana  
do wynajęcia. Sniadec-  
kich 49, m. 3. (16754)

**Pokój**  
dla pana. Świętojańska 5,  
II p. 11739

**MATRYMONJALNE**

**Panna** (17950  
inteligentna posiada sklep  
i mieszkanie, pozna pana  
lat 38—45. Zgłosz. Dzien.  
Bydg. „Jesień”.

**Panna**  
lat 26 poszukuje pana. Do  
Dzien. Bydg. pod „Kraw-  
cowa 6”. 17997

**Ceny ogłoszeń:** 25 gr. za wiersz milimetryowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.